

Dzieci były przerażone
Po mieście krążą busy atakujące Trzaskowskiego i Nawrockiego. A obok ich wizerunków drastyczne zdjęcia. **STR. 2**



Panorama Oleśnicka



Nr 17 (2113) Rok XXXVI | 29 kwietnia - 5 maja 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Niech żyje nam rezerwa!
Spotkali się na placu apelowym nieistniejącej już jednostki. Przyjechało ich około setki. **STR. 9**



KSIĄDZ Z HEJTEM. PiS Z KRYTYKĄ. A JAGIELSKA SWOJE...



Obie strony okopały się na swoich pozycjach. Trzem osobom, w tym księdzu, prokuratura postawiła zarzuty znieważenia i gróźb karalnych wobec lekarki. Radni PiS sugerują jej zwolnienie. Gizela Jagielska deklaruje, że nadal będzie robiła aborcje. O Oleśnicy mówi cała Polska, od prezydenta po posłów. Padło nawet słowo „terroryzm”... | STR. 2

- **Pediatrzy się odcinają**
- **Burza w szklance wody**
- **Lans, fejm i kit**
- **Prezydencka prognoza Palade**
- **Za trzy miasto ma się wziąć**
- **Gizela Jagielska jak docent Furman**



A teraz matura...

Orka kontrolka

Miasto apeluje do policji o zwiększenie kontroli.

Informowaliśmy niedawno, że mieszkańcy są zaniepokojeni częstymi libacjami alkoholowymi w obiekcie przy Ludwikowskiej 22a. To tzw. Orka II, w której są miejskie mieszkania socjalne.

Jedna z imprez przeniosła się na zewnątrz, a jej uczestnicy rozpalili duże ognisko, przy którym głośno biesiadowali do późnych godzin nocnych.

- Ponieważ robi się coraz cieplej, sytuacja taka może się powtarzać,

co jest bardzo uciążliwe i niebezpieczne dla zamieszkujących w pobliskich domach mieszkańców naszego miasta. Proszą oni o częstsze patrole i interwencję służb w tym miejscu - mówił radny PiS **Wojciech Bartnik**, który złożył w tej sprawie interpelację do burmistrza.

W odpowiedzi miasto poinformowało, że dyrektor ZBK **Izabela Świąder** zwróciła się pisemnie do komendanta powiatowego policji z prośbą „o zwiększenie kontroli oraz działań prewencyjnych w obrębie ww. budynku socjalnego”.
(ror)

Dzieci były przerażone...



Dlaczego muszą to widzieć dzieci?

Organizacja prezentuje treści okrutne - ocenia czytelnik.

„Dzisiaj, 22 kwietnia, około godziny 13, przy oleśnickim Atolu natknąłem się na samochód, który prezentował treści niezgodne z moimi przekonaniami, ale nie to jest najistotniejsze.

Najbardziej poruszyło mnie przerażenie moich dzieci, które były narażone na oglądanie czegoś,

przed czym chronię je w domu i chyba każdy rozsądnie myślący rodzic robi podobnie. Oburzające także jest to, że wolny od nauki dzień w miejscu, gdzie jest duże prawdopodobieństwo spotkania młodych ludzi jakaś - jak sądzę przestępcza - organizacja prezentuje treści okrutne, niedostępne dla ludzi o umiarkowanej wrażliwości, które załączam na zdjęciach” - napisał czytelnik *Panoramy*.
(OAI)

Rowery na Europejskiej

Na Lucieniu powstanie stacja rowerowa.

Przypomnijmy, że obecnie można wypożyczać 58 rowerów na 10 stacjach. To Wrocławska - bank, Rynek - ratusz, MOKiS, Oleśnicka Biblioteka Publiczna, II LO, stawy/Atol, SP8 - parking, Wileńska - Krzywa, przy kościele na Ludwikowskiej naprzeciwko przychodni zdrowia, na skrzyżowaniu ulic Owocowej i Wielkopolnej.

Rafał Zahorski, radny Oleśnica dla Was, zaproponował, aby powstała stacja zlokalizowana w okolicach ulic Europejskiej, Żytniej,

Gryczanej, w celu skomunikowania Lucienia z resztą miasta.

Rządzący przychylił się do tego postulatu. Stacja przy ulicy Europejskiej ruszy od nowego sezonu w 2026 roku. W tym jest to niemożliwe, bo system rowerów miejskich rozpoczął już sezon, a aby uruchomić nową stację konieczne jest m.in. przygotowanie miejsca w formie utwardzonego terenu z zamontowanymi stojakami dla rowerów wraz z elementami informacyjnymi oraz wprowadzenie zmian do elektronicznego systemu, obsługującego ORM, co wymaga czasu.
(ror)

Kibice się popisali



Nowy mural fanów Śląska Wrocław pojawił się na ścianie garaży przy ulicy Kolejowej. Warto nadmienić, że wcześniej elewacja obiektu była brudna i obskurna, sprawiając fatalne wrażenie na podróżnych idących z dworca kolejowego. Teraz jest znacznie lepiej. Brawo kibice!
(haga)

Za trzy miasto ma się wziąć

Konsekwencja radnej przynosi pewne efekty. Teraz czas na ruch radnych powiatowych.

Po raz kolejny **Ewa Bieniek** zgłosiła interpelację w sprawie usunięcia wraków pojazdów z przestrzeni miejskiej.

Co ustaliła Sekcja Dróg Miejskich?

Po pierwsze, że volkswagen bus na Krzywoustego 5, toyota celica i seat toledo zlokalizowane na ulicy Reja (przy Lewiatanie) znajdują się w ciągu dróg powiatowych. Tym samym ich usunięcie jest w gestii Zarządu Dróg Powiatowych i policji.

Po drugie, że toyota stojąca na parkingu naprzeciwko I LO znajduje się na terenie miejskim, toyota corolla przy ulicy Sucharskiego stoi na terenie w zarządzie Zakładu Budynków Komunalnych, a peugeot partner zlokalizowany przy ulicy Sucharskiego znajduje się na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Ale... Ale te działki nie stanowią pasa drogowego drogi publicznej. A tym samym policja nie ma prawa interweniować, nawet na wniosek właściciela działki, na której wraki się znajdują... Wyjściem dla



Seicento prosi się o odholowanie

właściciela działki jest tylko droga sądowa (w trybie cywilnym).

Po trzecie - w pasie drogowym sięgacza ulicy Klonowej naprzeciwko numeru 5-5d nie stwierdzono występowania samochodu marki Peugeot 307.

I wreszcie po czwarte - w przypadku fiata 126p na ulicy Sucharskiego 10d (koło straży pożarnej), mercedesa stojącego naprzeciw Cmentarza Żołnierzy Armii Czerwonej, fiata z reklama na dachu zlokalizowanego na parkingu na podzamczu - zostały podjęte działania. SDM zawnio-

skowała do policji o usunięcie pojazdów.

- Procedura usunięcia tych pojazdów została uruchomiona i jest obecnie w toku - deklaruje dyrektor SDM **Krzysztof Fink**. - W przypadku stwierdzenia przypadków występowania pojazdów na terenach nie będących własnością miasta, których stan zewnętrzny jednoznacznie wskazuje, że nie są używane, wnioski należy kierować bezpośrednio do właścicieli bądź zarządców danej terenu - przypomina.
(ror)

Radny proponuje kroki, ale miasto ma wyroki

Rajca ma na gołębie dwa sposoby, ale miasto odpowiada, że to nie jego problem.

Informowaliśmy kilka tygodni temu, że **Piotr Pawłowski** złożył interpelację dotyczącą utrzymania czystości na ulicy Mikołaja Reja w okolicach budynku Oleśnickiej Biblioteki Publicznej i zabudowań po drugiej stronie ulicy (nr 7, 8 i następne).

- Problem dotyczy znacząco dużej ilości gołębi, które stanowią poważny kłopot dla mieszkańców i przedsiębiorców mających na tym terenie swoje miejsca pracy. Sygnalizowali mi nieustające zmagania z zanieczyszczeniami ptasimi odchodami: okien, balkonów, chodników, samochodów etc. Chodnik

przy bibliotece wygląda okropnie - mówił radny z klubu Horbacza.

Złożył też dwie propozycje na poradzenie sobie z tym problemem. Pierwszy to wprowadzenie do Miejskiego Programu Utrzymania Czystości zapisu zabraniającego dokarmiania przez mieszkańców dzikich ptaków i egzekwowanie tego prawa miejscowego, a drugi to - prowadzony przez Pawłowskiego - tawienie na szczycie dachu figury/rzeźby drapieżnego ptaka z rozpostatartymi skrzydłami. - Metoda bardzo tania tudzież bardzo skuteczna - polecał Pawłowski.

Ale miasto żadnego ze sposobów w życie nie wprowadzi. Dlaczego?

„Zgodnie z wyrokami m.in. Najwyższego Sądu Administra-

cijnego gołębie nie są zaliczane do zwierząt gospodarskich i domowych. W związku z tym nie ma możliwości, na podstawie art. 4 ustawy z o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, umieszczenia w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy zapisów dotyczących ich hodowli i utrzymania” - odpowiedział radnemu **Marcin Krawczyk**, naczelnik Wydziału Działalności Gospodarczej i Porządku Publicznego UM.

- Działania związane z problemem zanieczyszczenia terenów i budynków przez gołębie powinny być podejmowane przez właścicieli nieruchomości - wskazuje naczelnik.
(ror)

Trzaskowski wymownie milczy

I po raz kolejny odwołuje wizytę w Oleśnicy.

Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta RP, miał 25 kwietnia przyjechać do Oleśnicy. Wizyta została jednak odwołana. Powód? Oficjalny to zwołanie posiedzenia Sejmu i Senatu RP po śmierci papieża Franciszka. Dodajmy jednak, że Trzaskowski nie jest ani posłem, ani senatorem.

Odwołanie wizyty jest rozczarowaniem dla zwolenników kandydata KO. „Bohaterka, którą próbuje zaszczyć cała prawica. Mam nadzieję, że Rafał Trzaskowski wykorzysta okazję i podczas spotkania 25 kwietnia w Oleśnicy

okaże wsparcie dr Gizeli Jagielskiej oraz publicznie potępi czyn Grzegorza Brauna” - to jeden z wpisów zwolenniczki, Natalii Nyk, socjolożki z Krakowa.

Podobnie sprawę uników Trzaskowskiego ujmuje liberalno-lewicowy tygodnik *Polityka*:

„Kandydatowi KO wypomniało zresztą wymowne milczenie po ataku Brauna na oleśnicki szpital. Nie poparł symbolicznie prawa kobiet do zabiegu, nie potępił lekarzy, którzy odmawiają wykonywania aborcji. Już po raz drugi odwołano też spotkanie Trzaskowskiego z mieszkańcami Oleśnicy. Pierwsze - ze względu na debatę w Końskich 11 kwietnia. A drugie z powodu przesunięte-

go na 25 kwietnia uroczystego zgromadzenia posłów i senatorów w Gnieźnie z okazji tysiąclecia koronacji pierwszego króla Polski. Trzaskowski, choć nie jest parlamentarzystą, wybiera się na to wydarzenie” - przeczytaliśmy w najnowszym wydaniu czasopisma.

Dodajmy, że przed szpitalem parkuje samochód oklejony zdjęciem kandydata KO na prezydenta, martwego płodu i napisem: „Trzaskowski popiera aborcję na życzenie”. Ale martwy płód umieszczono też przy kandydacie PiS z pytaniem: „Dobry kompromis, panie Nawrocki?” (o tym bannerze piszemy też obok).
(ror)

KSIĄDZ Z HEJTEM. PiS Z KRYTYKĄ. A JAGIELSKA SWOJE...

Oleśnica ma od dwóch tygodni promocję na całą Polskę. Szkoda, że wątpliwą...

O Oleśnicy mówi cała Polska. Po- cząwszy do prezydenta RP...

Andrzej Duda był gościem TV Trwam. Na antenie tak skomento- wał sprawę aborcji w naszym szpi- talu: „Mam nadzieję, że osoby za to odpowiedzialne, poniosą odpo- wiedzialność karną. (...) I te sprawy powinny szczególnie zostać roz- ważone przez prokuraturę. Żeby była jasność: osobiście uważam to, co się stało, za barbarzyństwo. Bar- barzyństwo. Dla mnie w istocie to było zabójstwo”.

Trzech znieważyło i groziło. W tym ksiądz z Podkarpacia

„Jeszcze przed tym, jak do wa- szego szpitala wtargnął Grzegorz Braun, w internecie was hejtowano pisano o mordercach, doktorach Mengele, lekarzach z piekła rodem, a wasze pacjentki wyzywano od k... Czy teraz hejt jeszcze bardziej się nasilił?” - zapytała dziennikarka w wywiadzie na wyborcza.pl.

- Nie nasilił się, hejt nas zalał. Ty- siące komentarzy, wiadomości na messenger, wyzwiska, groźby, setki fałszywych opinii na portalach typu Znany Lekarz czy na wizytówkach Google mojej firmy. Portal Znany Lekarz zjął mój profil - pewnie z powodu zalewu fałszywych infor- macji. **Niepokojące jest to, że w tych groźbach są również takie, które powodują, że boimy się o siebie i nasze pacjentki.** To właśnie te po- gróżki sprawiają, że przed szpitalem stoją radiowozy. Tak wygląda teraz nasza codzienność - odpowiedziała Jagielska.

Działania organów ściągania w sprawie tych internetowych groźb były błyskawiczne.

Prokurator rejonowa w Oleśnicy **Beata Ciesielska** przekazała PAP, że w postępowaniu dotyczącym hejtu i groźb karalnych kierowanych wo- bec Jagielskiej zatrzymano trzy oso- by. Nie ujawniła kim, są podejrzani.

- Zatrzymanym ogłoszono zar- rzut kierowania groźb karalnych, zniesławiania i znieważania - po- wiedziała prokurator. Groźby były kierowane wobec doktor Jagielskiej za pośrednictwem Internetu.

Prokurator Ciesielska wyjaśniła, że śledztwo dotyczące groźb ka- ralnych to odrębne postępowanie. - Mamy w oleśnickiej prokuraturze trzy zarejestrowane, osobne sprawy – jedna dotyczy zbadania prawidło- wości przeprowadzenia zabiegu przerywania ciąży, druga związana z tzw. interwencją poselską europo- śła Brauna i trzecie postępowanie związane z hejtem w internecie - po- wiedziała PAP prokurator rejonowa.

Prokurator tożsamości zatrzy- manych nie ujawniła, ale wiadomo, że jednym z nich jest ksiądz z Pod- karpacia. Zatrzymano go w domu rodziców w Krośnie i przewiezio- no do Oleśnicy na przesłuchanie. Zdaniem Kai Godek, twarzy ruchu antyaborcyjnego - która ostro skry- tykowała sposób zatrzymania ka- płana i wzięcie go przez 6 godzin do Oleśnicy, zamiast przesłuchać na miejscu - ksiądz Grzegorz „napisał niekulturalnego maila do Gizeli Ja- gielskiej na adres oleśnickiego szpi- tała”. Godek przyznaje jednak, że



Fot. Grzegorz Huk

Pojawił się wątek antysemitki...

„treści maila nie da się bronić, był pi- sany ewidentnie pod wpływem du- żych emocji”. Choć dodaje, że „same emocje są jak najbardziej zrozumia- ły – kiedy się słyszy o morderstwie ze szczególnym okrucieństwem na dziecku”.

Na zatrzymanie księdza zareago- wała Kuria Archidiecezji Przem- skiej. Oto fragmenty jej oświadcze- nia:

„Korespondencja mailowa ks. Grzegorza z podmiotami niekościel- nymi była jego prywatną korespon- dencją, dlatego nie jesteśmy stroną postępowania, a o całym wydarze- niu dowiedzieliśmy się od osób po- stronnych. Stąd też nie odnosimy się do treści ewentualnych maili czy wypowiedzi ks. Grzegorza, gdyż są to jego prywatne opinie. Ewentual- ne rozstrzygnięcia w tych kwestiach pozostawiamy do rozstrzygnięcia niezawisłemu Sądowi;

Wyrażamy stanowcze oburzenie sposobem potraktowania wspo- mnianego księdza przez organy ścigania, całkowicie niewspół- mierne do wymogów sytuacji i skrajnie represyjne w stosunku do ewentualnej odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Uważamy, że było możliwym wezwanie księ- dza na przesłuchanie do miejscowej jednostki Policji czy Prokuratury i tam przeprowadzenie koniecznych czynności;

Zatrzymywanie księdza w jego domu rodzinnym, zakucie w kaj- danki, przeszukanie plebanii, umieszczenie w areszcie w Krośnie celem przewiezienia następnego dnia ponad 500 km do Oleśnicy, aby przeprowadzić czynności pro- cesowe, które mogły być wykona- ne w Krośnie, oraz pozostawienie ostatecznie kapłana po wykonaniu czynności procesowych na ulicy w Oleśnicy, **uważamy za środek nie- usprawiedliwionej represji, nie- uzasadnionej przemocy i poniże- nia, a tym samym przejaw walki z Kościołem Katolickim.**

Ponadto uważamy, że celem tych działań było jedynie wywołanie medialnego linczu na księdzu. W naszej ocenie działania te były ni- czym nie usprawiedliwionym nad- użyciem władzy przez organy ściga- nia. W tej bulwersującej sprawie nie zaistniały, naszym zdaniem, żadne przesłanki uzasadniające takie po- stępowanie wobec kapłana, gdyż nie ukrywał się, nie niszczył dowodów, jak również nie podejmował innych działań mających utrudnić postępo- wanie karne. (...)

Wyżej opisane zdarzenie jest wyjątkowo bolesne dla naszej

wspólnoty i odbieramy je jako atak na Kościół katolicki. Mamy nadzieję, że w przypadku coraz częściej mających miejsce regular- nych ataków na kapłanów w po- staci wyzwisk, zniesławień, groźb karalnych, pobić i innych czynów przestępczych, organy ścigania będą zawsze z taką samą determi- nacją podejmowały czynności jak w przypadku wyżej wskazanym (...).

Tak rodzi się terroryzm? Dziewulski odpowiada twierdząco

22 kwietnia około godziny 8 do jednej z pracownic szpitala w Ole- śnicy ktoś zadzwonił z informa- cją, że w placówce jest bomba. Na miejsce skierowano psa tropiącego i policyjnych specjalistów od ład- unków wybuchowych. Zgłoszenie nie zostało potwierdzone. Nie było konieczności ewakuacji placówki. Policjanci działają w kierunku usta- lenia i zatrzymania mężczyzny, któ- ry zadzwonił z fałszywą informacją - powiedziała portalowi olesnica24. com asp. szt. **Bernadeta Pytel**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Poli- cji w Oleśnicy.

Jeszcze przed tym incydemem, a po akcji Brauna, **Katarzyna Kotula**, ministra ds. równości, powiedziała w TVN24: „To są działania terro- rystyczne wobec pacjentek, wobec lekarzy, wobec dyrektorów tego szpitala”.

I do tej wypowiedzi po alar- mie nawiązał były antyterrorysta. „Alarm bombowy w szpitalu w Oleśnicy. **Tak rodzi się terroryzm. Ocena Ministra Kotuli prawidłowa, bowiem terroryzm to: taktyka przy pomocy której, groźbą, prze- mocą dąży się do osiągnięcia celu.** Inaczej to: Permanentna przemoc lub przemoc systematyczna. Teraz policja wie co robić” - napisał na portalu **X Jerzy Dziewulski**, były oficer milicji, prawnik, poseł, szef ochrony prezydenta Kwaśniewskie- go.

„Dr Gizela Jagielska - lekarka, któ- ra ma czelność robić aborcje zgodnie z polskim prawem - dostaje groźby śmierci. To nie jest pospolite rusze- nie wzburzonego ludu. To jest efekt skutecznej kampanii rozkręconej przez skrajną prawicę” - napisała **Marta Nowak** z gazeta.pl.

Będę przyjmować porody i robić aborcje. Tak po prostu...

Sama **Gizela Jagielska** wróciła po pracy po urlopie z takim wpi- sem w mediach społeczności- wych:



Protest pod szpitalem nasilił się. Ten był niezbyt liczny...

„Moi Drodzy Prześladowcy. Tak - ten post jest właśnie do Was. Ko- biet. Katolików. Nauczycieli. Leka- rek. Tych, którzy myślą, że są teraz górą, bo umieją zrobić takie foty znając podstawy obsługi progra- mu graficznego. Tych, którym IQ pozwoliło opanować użytkowanie internetu na tyle, że wiedzą, jak za- łożyć fejkowy profil na fb czy IG. Tych, którzy nauczyli się już pisać (co prawda nie zawsze po polsku), ale umiejętności czytania ze zro- zumieniem jeszcze nie posiadli. Tych, którzy myślą, że masowa produkcja nieprawdziwych opinii na Znanym Lekarzu lub w Google spowoduje, że przestanę pracować (to już nie pierwszy raz zebrałam takie żniwo). Nie mam zamiaru poddać się Waszemu HEJTOWI !!!!! W poniedziałek wrócę po urlo- pie do pracy. **I będę jak zwykle przyjmować porody, robić USG, badać noworodki, operować i ro- bić aborcje. Tak po prostu”.**

10 gniewnych ludzi, czyli PiS oświadcza, przewodniczący ostrzega

10 radnych Prawa i Sprawiedli- wości z Oleśnicy i powiatu (Bart- nik, Jankowski, Ruszel, Woźniak oraz Gębuś, Mielnik, Konefał, Skiba, Sycianko, Wojciechowska) wydało oświadczenie „w sprawie aborcji na 9-miesięcznym dziec- ku dokonanej w szpitalu w Ole- śnicy”.

Na sesji Rady Miasta odczytał je **Ireneusz Ruszel**. Oto jego treść:

„Niezwykle tragiczne wydarze- nie, które miało miejsce w Powiato- wym Zespole Szpitali w Oleśnicy, a o którym dowiedzieliśmy się w ostatnim czasie, wstrząsnęło nie tylko nami, społecznością powia- tu, ale i całej Polski. W 36. tygo- dniu ciąży został przeprowadzony zabieg indukcji asystolii u płodu zdolnego do życia poza organi- zmem matki, będącego w pełni ukształtowanym dzieckiem.

Doszło do czynu łamiącego ele- mentarne normy etyczne i będą- cego dramatycznym przykładem cynicznego traktowania ludzkie- go życia.

Wyrażamy głębokie ubolewanie i oburzenie, iż lekarz – człowiek, który powinien stać na straży ży- cia, tak okrutnie je zakończył. Za- sada „primum non nocere” została rażąco i nieodwracalnie złamana. Bulwersuje fakt, iż wobec wdroże- nia przez prokuraturę postępowania w tej sprawie, osoba odpowie- dzialna, dr Gizela Jagielska, nadal

pełni funkcję wicedyrektora ds. lecznictwa w PZS w Oleśnicy!

Zadziwia też brak reakcji w sprawie ze strony dyrekcji PZS w Oleśnicy i Zarządu Powiatu! Od- bieramy to jako milczącą zgodę na kontynuację podobnych praktyk! Naszej zgody nie ma! Tak dla cy- wilizacji życia!”.

Po jego odczytaniu Ruszel po- prosił, aby burmistrz porozmawiał ze starostą, a ta z „panią Jagielską, żeby powstrzymała się z wypowie- dziami, aż sytuacja się uspokoi”. - Moja serdeczna prośba, żeby dy- rekcja porozmawiała z panią Gielą, żeby tych drastycznych elementów i narzędzi nie pokazywała, tak jak to zostało zrobione - mówił radny PiS. I zaprosił innych radnych do podpisywania się pod dokumen- tem. Podpisał się Paweł Bielański z Oleśnicy razem.

Na oświadczenie zareagował przewodniczący Rady Miasta.

- Pozwoliłem panu dokończyć odczytywanie. Ale nie może pan używać sformułowania, że to oświadczenie samorządowców z Oleśnicy i powiatu oleśnickiego [tak Ruszel powiedział na wstępie - red.] - ocenił **Aleksander Chrz- nowski** (klub Horbacza). - Rada Miasta nie podejmuje oświadczeń o charakterze politycznym i ideolo- gicznym. Pilnowaliśmy zawsze, aby względy religijne nas nie poróżniły. To oświadczenie zawiera elementy, że w sprawie zapadł wyrok, że ko- muś została udowodniona wina, że zostało przestępstwo stwierdzone. A u nas obowiązuje zasada do- mniemania niewinności do wyda- nia wyroku - mówił. - Rada Miasta nie może podejmować żadnych polemik, które mogą naruszać czy- jeś dobra osobiste. Pan za to będzie ponosił konsekwencje - ostrzegał. - Naraziłoby nas to na odpowie- dzialność za naruszenie dóbr oso- bistych - ocenił. - Sprawa jest na kil- ku etapach w prokuraturze. Niech tam zostanie. Po wyroku będziemy mieć większą wiedzę - stwierdził.

Trzy śledztwa, jedna droga krzyżowa plus wiec

Co dalej? Prokuratura będzie pracowała nad trzema śledztwami.

Fundacja Pro-Prawo do Życia 10 maja zaprasza na drogę krzyżową w Oleśnicy, a po jej zakończeniu na wiec. Można domniemywać, że te- mat oleśnicki do zakończenia kam- panii prezydenckiej wciąż będzie żywy w całej Polsce.

A przed szpitalem cały czas stoją radiowozy... **Roman Rybak**

Lans, fejm i kit

„Po jego akcji dyskusja o przemocy wobec lekarki ma zastąpić dyskusję o aborcji” - stawia tezę uznany dziennikarz.

„Jak Braun wsparł Jagielską” - napisaliśmy przewrotnie przed tygodniem. „Niemożliwe? A może jednak... „Obywatelskie zatrzymanie” spowodowało, że więcej mówi się teraz o jego politycznej akcji niż o sprawie aborcji, która była dość powszechnie krytykowana” - wyjaśnialiśmy. Jeden z internautów komentujących takie postawienie sprawy ocenił, że było to „łajdackie” ze strony redaktora.

Piotr Zaremba, znakomity publicysta, zbliżony do prawicy, ocenił (później niż ukazała się nasza publikacja) akcję podobnie jak my: „Braun w każdej tego typu sytuacji wybiera skrajną brutalność, która służy drugiej stronie. Jest on użytecznym sojusznikiem progresistów. Po jego akcji dyskusja o przemocy wobec lekarki ma zastąpić dyskusję o aborcji. To nie konserwatywni kandydaci mogą teraz bić na alarm, lecz prezydencka kandydatka Lewicy Magdalena Biejał, która dr Jagielską opisuje jako «bohaterkę dnia codziennego», ale też jako «ofiara antykobiecego fanatyka»”.

A jedna z użytkowniczek portalu X, warszawianka, z nickiem Scarlett O’Any, również sympatyczka prawicy, rozszerzyła naszą tezę tak:

„Minał tydzień od wielkiego szoł, które pan Braun odstawił w Oleśnicy. Czy oprócz wzmożonej obrony morderczyni, robienia z niej



Czy Braun zrobił to dla poklasku?

ofiary oraz zatrzymań przez milicję osób krytykujących to morderstwo są jakieś dobre konsekwencje?

W zasadzie co zostało osiągnięte? Oczywiście oprócz lansu pana Brauna. W poniedziałek była debata w Republice, na której Braun słabo wypadł. We środę była już dostępna ocena widzów - musiła wypaść słabo (słusznie zresztą), dlatego pan Braun potrzebował szoła dla przykrycia debaty. Sprawa hulała w sieci od 5 marca. 8 marca otwarto klinikę aborcyjną w Warszawie - bardzo głośna sprawa - ludzie wiedzą, że w Polsce dzieci są zabijane. Nie było tu Brauna z protestem. To jest pytanie i o skuteczność takich działań i o ich... szczerłość intencji. Po co to jest robione? Tylko po to, żeby znowu zaistnieć? Braun jest happeningowcem i niech to robi, to w tym jest najlepszy.

I niech nie wciska kitu, że robi to z potrzeby serca i pocucia misji, bo robi to dla fejmu. I już...”.

(ror)

Relikwie w szpitalu?

Czy jeden z oleśnickich księży stara się o przeniesienie do szpitala relikwii świętej?

Gabriel Maciejewski jest polskim publicystą i wydawcą, który napisał wiele książek. Prowadzi również swojego bloga pod tytułem Coryllus i jest twórcą strony szkolanawiagatorow.pl.

Przytoczył on w swoim tekście fragment listu, który otrzymał od czytelnika z Oleśnicy:

„Panie Gabrielu, widzę, że na tt i w TV piszą/mówią o szpitalu w Oleśnicy. Żeby nie pisać o Braunie i uprawianym przez niego lan-sie, dodam, że jeden z oleśnickich

księży stara się o przeniesienie do szpitala relikwii jednej ze świętych (niestety, nie zapamiętałem, o którą świętą chodzi, a tę informację mam z rekolekcji sprzed miesiąca). Ksiądz prosił o modlitwę w tej sprawie. Mówił, że rocznie chowa ok. 200 takich dzieci, a zdarzają się przypadki, że dziecko przeżywa aborcję i rodzi się zdrowe. Wówczas daje się je do osobnego pomieszczenia, gdzie powoli umiera. Piszę to tylko dlatego, żeby poinformować, że obok medialnie nagłośnionych spraw, dzieją się też dzieła prowadzone w ciszy, które warto wesprzeć modlitwą”.

(ror)

Jest też Trzaskowski



Trudno tego nie zauważyć...

Prolajterzy nikogo nie oszczędzają.

Na stronie 2 w liście naszego czytelnika jest poruszony problem kolejnych tablic antyabrocyjnych, które pojawiły się w przestrzeni miejskiej. Pod Atolem stanęła tablica wymierzona w Karola Nawroc-

kiego, zarzucając mu, że popiera-ny przezeń kompromis w sprawie aborcji nie jest wcale dobry.

Po ulicach Oleśnicy, ale nie tylko, jeździ też samochód z drastycznymi zdjęciami płodów, fotografią kandydata Koalicji Obywatelskiej i podpisem „Trzaskowski popiera aborcje na życzenie”.

(ror)

Senyszyn: Skróciły cierpienie

Kandydatka na prezydenta wypowiedziała się o aborcji przeprowadzonej w Oleśnicy.

- To jest temat na czasie, nie możemy udawać, że o tym Polska nie mówi. Gdy teraz pani czyta czy słyszy o tej historii z Oleśnicy, to co pani myśli? - tak rozpoczął wątek aborcji w Kanale Zero Krzysztof Stanowski, którego gościem była kolejna kandydatka na prezydenta, Joanna Senyszyn, ekonomistka, nauczycielka akademicka, działaczka polityczna i społeczna związana z lewicą. Określa się jako feministka, ateistka i osoba antyklerykalna.

Jak Senyszyn odpowiedziała na to pytanie?

„To znaczy jest to tragiczna sprawa, dlatego że małżeństwo, które bardzo chciało mieć dziecko, ta pani zaszła w ciążę, lekarze ukrywali przed nią, że ten płód nie ma szans praktycznie na przeżycie. I ona stanęła wobec bardzo poważnej decyzji, czy ma zgodzić się na to, że ten płód zostanie jakby z niej wyjęty, np. poprzez cesarskie cięcie, bo nawet w czasie cesarskiego cięcia to połamano by główkę, kości czaszki i co już to urodzone, nazwijmy, dziecko parę dni pewnie by żyło na morfinie. Mimo wszystko, mimo tej morfiny, bardzo cierpiąc. I zdecydowała, że nie jest w stanie psychicznie podolać takiemu cierpieniu tego swojego oczekiwanego dziecka. To było zgodne z prawem” - usłyszeliśmy od Senyszyn.

- Czy pani jako zwolenniczka aborcji jest w stanie psychicznie wytrzymać aborcję w 9. miesiącu ciąży? - dociekał twórca Kanału Zero.

„Ja nie jestem zwolenniczką aborcji, ja jestem zwolenniczką prawa do aborcji. Ja bardzo to różniam, dlatego że np. we Francji do liberalizacji ustawy antyaborcyjnej doprowadziła minister zdrowia, która była przeciwniczką aborcji. Ale uważała, że zakaz



Tematem rozmowy stała się „sprawa oleśnicka”

aborcji jest hipokryzją, że kobiety i tak dokonują aborcji. Aborcja to jest zabieg medyczny lub procedura medyczna, coraz częściej procedura, bo po prostu są tabletki poronne. Trudno ją osądzać z moralnego punktu widzenia, procedurę medyczną. Natomiast prawo jest zupełnie czym innym. Na przykład w Kanadzie w ogóle prawo nie reguluje dopuszczalności aborcji. Tam kobieta, która znajdzie lekarza, który dokona aborcji, to nie ma to znaczenia w jakim czasie, jeżeli lekarz się na to zgodzi” - tak wypowiedziała się Senyszyn.

Stanowski dopytywał, czy oleśnicka historia „z dziewiątym miesiącem jednak nie daje pani troszeczkę do myślenia, że... hmm... może doszło jednak do przesady?”.

„Nawet obowiązujące w Polsce to restrykcyjne prawo z 1993 roku, jeszcze ograniczone w 2020 przez Trybunał Konstytucyjny, mówi, że dopuszczalne jest przerwanie ciąży bez określenia terminu do kiedy, jeżeli to zagraża zdrowiu lub życiu matki. Czyli wtedy jednak lekarz powinien decydować i decydować o życiu matki” - ripostowała polityczka.

A taki był końcowy fragment rozmowy poświęcony oleśnickiemu wątkowi:

NIL zawiadamia rzecznika

Przeciwko Gizeli Jagielskiej zaczyna się zwracać część środowiska ginekologów.

Nie tylko pediatrzy ze szpitala w Oleśnicy (czytaj aa aa aa aaaa str. aaa) krytycznie oceniają działania Gizeli Jagielskiej. Naczelna Izba Lekarska najpierw podkreślała, że „zakłócanie pracy lekarzy i narażanie przez to na utratę życia lub zdrowia leczonych tam pacjentów nie ma i nie może mieć żadnego wytłumaczenia czy usprawiedliwienia”, a „takie występk [jak napad Brauna – red.] powinny być w zdecydowany sposób penalizowane”. Ale...

Ale lekarka ujawniła, że Izba podjęła też zupełnie inne kroki.

„To, co mnie dziś zmroziło, to że NIL skierował na mnie zawi-



Sprawa wywołała burzliwą dyskusję

domienie do rzecznika odpowiedzialności zawodowej. To jest już podróż w jedną stronę i głęboko wierzę, że wszyscy oni poniosą konsekwencje swoich działań. Nie mam zamiaru siedzieć cicho, a mój apel i pozwy wobec tych organizacji oraz Polski wyjdą na

prawo poza nasze granice – zawiadamia ginekolożka” - czytamy w artykule „Oleśnica: najbardziej hejtowany szpital w kraju. Dr Jagielska mówi o tysiącach gróźb, w tym śmierci” z najnowszej *Polityki*.

(ror)

CYTAT TYGODNIA

Doktor Gizela Jagielska wielokrotnie, także dzięki moim telefonom, uratowała

kobiety, które były naprawdę w bardzo trudnej sytuacji.

Katarzyna Kotula, minister ds. równości, 23 kwietnia na antenie RMF24

Gizela Jagielska jak docent Furman

Tak swój felieton poświęcony lekarce z oleśnickiego szpitala zatytułował znany publicysta.

50-letni **Łukasz Warzecha** to dziennikarz, publicysta, komentator polityczny. Związany głównie z mediami prawniczymi (m.in. Do Rzeczy, wPolityce, TV Republika), ale publikujący też m.in. w *Fakcie, Rzeczpospolitej, SuperExpressie, Onecie*. Stawia ostre tezy, wzbudza kontrowersje, ale jest chętnie czytany i słuchany, bo potrafi krytycznie ocenić każdą stronę politycznego sporu i ma swój indywidualny pogląd na wiele spraw, wymykający się przyjętym powszechnie schematom.

W opublikowanym na salonie24.pl felietonie zatytułowanym „Gizela Jagielska jak docent Furman” postawił tezę, że „ostracyzm społeczny to mechanizm potrzebny i ważny. To właśnie powinno spotkać panią Jagielską. Przy czym ostracyzm nie oznacza agresji czy przemocy”.

Dlaczego tak uważa? Zaczyna od przypomnienia, że „ostrakon to po grecku gliniana skorupka. Od niej wzięło się słowo ostrakismós, czyli po polsku «ostracyzm». W swojej oryginalnej postaci był to «sąd skorupkowy». Dłuższy wywód poświęca historii ostracyzmu w starożytnej Grecji. Zwraca uwagę, że choć sąd skorupkowy odszedł do lamusa dziejów, to „pojęcie ostracyzmu pozostało i zaczęło oznaczać społeczne potępienie, odrzucenie i odizolowanie. Co ważne: nie bezpodstawne, ale z jakiegoś konkretnego powodu oraz stosowane przez całą społeczność lub jej większość”.

Jagna Paczesiówna i docent Furman

Warzecha odwołuje się do literatury i filmu. „Ostracyzm bywał wiele razy obiektem krytyki, opartej na emocjonalnym współczuciu dla osoby nim objętej. Jagna Paczesiówna z Reymontowskich «Chłopów», wypędzona w końcu ze wsi z powodu swojego prowadzenia się, to jeden z takich przykładów, wzmocniony jeszcze niedawnym bardzo udanym artystycznie filmem” - ocenia, pod-

kreślając, że „łatwo jest z pozycji współczesnego, poprawnego politycznie obywatela Zachodu (czy nawet z pozycji XIX-wiecznego pozytywistycznego intelektualisty) ostracyzm społeczny potępić, zapominając, że pełnił on i pełni nadal bardzo ważną regulacyjną rolę”.

I przywołuje docenta Furmana z genialnego serialu Stanisława Barei „Alternatywy 4”.

„Docent Furman (w tej roli znakomity Wojciech Pokora) – który był tak zwanym docentem marcowym (tak nazywano pracowników naukowych, awansowanych błyskawicznie po wyczyszczeniu stanowisk z naukowców żydowskiego pochodzenia w następstwie ekscesów z 1968 r., wszczętych przez partyjną frakcję «natolińczyków») – miał wszelkie cechy tamtej grupy ludzi. Był też łatwym materiałem na donosiciela, co skwapliwie wykorzystał gospodarz domu Stanisław Anioł (niezrównany Roman Wilhelm), robiąc z docenta regularnego kapusia.

Jest w serialu scena, w której docent wsiada do autobusu i próbuje przywitać się tam z sąsiadkami. Te jednak odwracają się od niego. Docent zwraca się więc do jadącego tym samym autobusem dźwigowego Zygmunta Kotka (Kazimierz Kaczor) z pytaniem, co się takiego dzieje. Na co Kotek głośno oznajmia: «Boją się gęby otworzyć, żeby pan znowu gdzieś nie doniósł». W tym momencie na docenta gapi się już cały autobus, a jedna z matek wskazuje go palcem trzymanej na kolanach córeczce:«O, widzisz? Tak wygląda kapuś!»”.

Prawidłowy mechanizm ostracyzmu społecznego

Dziennikarz wskazuje, że „według standardów współczesnej poprawności politycznej być może należałoby stwierdzić, że docenta Furmana spotkała straszna krzywda”, ale jego zdaniem „oczywiście nieprawda: zadziałał prawidłowy mechanizm ostracy-



Ten wózek pozostanie pusty...

zmu społecznego, który zresztą w końcu zmusił donosiciela do zmiany postępowania”.

I wraca do *Chłopów*: „Jeśli na «Chłopów» spojrzymy nie oczami zideologizowanej «historii ludowej» albo norm woke’izmu, tylko ze zdrowym rozsądkiem, zobaczymy, że to, co spotkało Jagnę, jakkolwiek w pewnym aspekcie może i niehumanitarne, było bardzo ważnym bezpiecznikiem społecznym. Nastąpiło wydalenie poza społeczność lokalną osoby, która zagrażała jej spójności i normom, utrzymującym w tej społeczności tradycyjny ład. Pozwalającym jej prawidłowo funkcjonować. Jagna była jedna, ale gdyby za jej przykładem poszło więcej kobiet, społeczność uległaby dezintegracji”.

Nie powinna być nazywana lekarzem

I w tym miejscu swojego wywodu Warzecha dochodzi do Gizeli Jagielskiej, jak napisał „aborterki ze szpitala w Oleśnicy, zwanej przez jakieś piramidalne nieporozumienie doktorem”. Jego zdaniem ona także „powinna stać się przedmiotem jak najdalej posuniętego ostracyzmu społecznego”.

Dziennikarz zaznacza, że nie będzie się wdawał w spór „o jej dziwaczne zachowania, udokumentowane jeszcze w 2021 roku przez *Gazetę Wyborczą*, pokazującą wtedy zdjęcia z ludzkimi płodami

z profilu *Babki babkom* bez cenzury, albo mające potwierdzenie w opiniach pacjentek, umieszczanych do niedawna na profilu pani Jagielskiej w serwisie znanylekarz.pl”. Nie będzie też pisał „o sprawie zamordowanego Felka i o bucie oraz chorej dumie z wykonywanych tego typu zabiegów, jakie wykazuje pani Jagielska”. Warzecha zakłada „na podstawie licznych reakcji na te historie, że grupa ludzi zbulwersowanych tym, co się dzieje i jak funkcjonuje między innymi oleśnicka placówka, nie jest mała”.

Tu pojawia się z kolei stanowcza opinia: „Moja opinia w tej sprawie jest jednoznaczna: pani Jagielska nie powinna być nazywana lekarzem, a jej działalność – abstrahując od jej aspektu prawnego, a skupiając się na samej postawie czy komunikacji tego, co robi – jest godna potępienia. I właśnie tutaj powinien zadziałać ostracyzm społeczny”.

„Bardzo ważne jest - zaznacza autor - że ostracyzm nie może oznaczać jakiejkolwiek agresji. Przejawy agresji wobec tej osoby i działających podobnie byłyby i przeciwskuteczne, i trudno byłoby je usprawiedliwić, jakkolwiek mocno nie potępialibyśmy poczynań pani Jagielskiej. Ostracyzm nie posługuje się takimi środkami. Działa tak jak w scenie z serialu Barei: milczeniem, brakiem inte-

rakcji, ostentacyjnym odcieniem się od danej osoby, brakiem gotowości do pomocy w codziennych kwestiach. Nikt nie ma obowiązku podawać innej osobie ręki ani z nią rozmawiać czy wchodzić w jakiegokolwiek inne relacje. Pacjentki szpitala nie muszą również godzić się na to, żeby mieć do czynienia właśnie z panią Jagielską. Ba, nie muszą nawet korzystać z usług tego konkretnego szpitala. Dużą rolę do odegrania mają także koledzy pani Jagielskiej. Jakkolwiek ma ona w szpitalu pozycję uprzywilejowaną jako wicedyrektor, ale wciąż nie oznacza to, że każdy ma obowiązek iść jej na rękę i być uprzedzająco miły”.

Fala hejtu? Czyny mają konsekwencje...

A co do „fali hejtu”, na którą lekarka skarży się w „*Gazecie Wyborczej* - gdzieżby indziej?”, to redaktor zwraca uwagę, że „czyny mają konsekwencje”. „Mnie również fale hejtu zalewają co jakiś czas w związku z tym, co piszę i mówię. Trudno, taka jest konsekwencja zawodu, jaki wykonuję. Pani Jagielska zaś – jak można wywnioskować – chciałaby móc zabijać dzieci w spokoju i bez negatywnych reakcji. Marzą jej się strefy buforowe przed szpitalami, czyli brytyjski wynalazek. Przypominam, że w Wielkiej Brytanii można zostać ukaranym nawet za cichą modlitwę w takiej strefie. Otóż nie, pani „doktor”. Reakcje pojawiają się i są gwałtowne między innymi dlatego, że mamy do czynienia z osobą agresywnie reklamującą swoją moralnie trudną do obrony działalność. Osobą, która nie postrzega aborcji jako rozwiązania absolutnie ostatecznego i dopuszczalnego jedynie w sytuacji granicznego konfliktu moralnego najwyższych dóbr, ale jako standardową usługę medyczną. A jeśli prowadzi się taką działalność, trzeba być przygotowanym na reakcje, jakie ona będzie wywoływać” - zauważa Łukasz Warzecha.

(ror)

Pediatrzy odcinają się od Jagielskiej

Część lekarzy zażądała od władz szpitala oświadczenia, że się ode mnie odcinają - mówi lekarka w rozmowie z wyborcza.pl.

„Jak pani współpracownicy znoszą tę atmosferę wokół szpitala, szczucie, obelgi?” - to jedno z pytań Magdy Nogaj zadanych Gizeli Jagielskiej w rozmowie z portalem wyborcza.pl.

- Jestem bardzo wdzięczna mojemu zespołowi, że daje mi odczuć, że jest na całej linii ze mną. Również inni pracownicy mojego szpitala mocno mnie wsparli. Niestety nie dotyczy to wszystkich. Lekarze jednego z oddziałów wystosowali pismo do dyrekcji z żądaniem umieszczenia na stronie internetowej szpitala oraz w mediach społecznościowych oświadczenia, że nie mają ze mną nic wspólnego. To personel oddziału pediatrii - przykre, ale prawdziwe - tak odpowiedziała lekarka.

Jednak do momentu zamknięcia wydania *Panoramy* żadne oświadczenie się nie ukazało.

Dziennikarka pytała też, jak traktują w Oleśnicy ginekologkę „sąsiedzi, osoby, które mijają pani na ulicy, czy spotyka w sklepie?”.

- Znajomi, sąsiedzi, ludzie, których nie znałam wcześniej, dali mi bardzo dużo wsparcia. Stale spływają do mnie pytania, czy czegoś nie potrzebuję, czy można nam w czymś pomóc. Pokrzepiające jest to, że wśród tych osób są również ginekolodzy, ale smutne, że to tylko niewielka reprezentacja naszego środowiska - odpowiedziała Jagielska. Dodajmy jednak, że lekarka wcale nie mieszka w Oleśnicy, ale w zupełnie innej gminie, poza powiatem oleśnickim.

A pytana o to, jak reaguje jej rodzina, ginekolożka stwierdziła: „Większość moich bliskich wspiera mnie mocno. Niestety nie wszyscy. Ale cóż - takie sytuacje mocno weryfikują, na kogo można liczyć”.



Jest bohaterką „Gazety Wyborczej”

Część rozmowy poświęcona jest też aborcjom i akcjom prołajferów pod szpitalem.

Gizela Jagielska mówi, że zabiega od dawna o utworzenie stref buforowych wokół szpitali, stworzenie prawnej definicji aborcji oraz jej dekryminalizację i podjęcie działań w celu podniesienia poziomu edukacji lekarzy

w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego.

Liczy też na to, że szpitalowi przydzielona zostanie odpowiednia ochrona i opieka.

- Te ciągłe manifestacje pod szpitalem, krążący wokół bus z hasłami antyaborcyjnymi, publiczne różnice przy wejściu - to chyba traumatyzująca presja dla personelu, zwłaszcza że trwa od

kilku lat. Co was trzyma w tej pracy? Lekarze czy pielęgniarki nie myślą o zmianie szpitala? - pyta dziennikarz.

„Na razie nie. A trzyma nas zespół, jego atmosfera, możliwości rozwoju zawodowego, sprzyjająca kadra zarządzająca. A przede wszystkim świadomość, że nie ma nad nami żadnego „kierownika kliniki”, który wprowadzałby swoje zasady i wytyczne niezwiązane z aktualną wiedzą medyczną. Tutaj to my decydujemy, kogo i jak leczymy” - wyjaśnia wicedyrektor.

Ostatnie pytanie brzmi tak: „Czy po ataku Brauna nie macie dość? Czy teraz nie będziecie się bać wykonywać aborcji?”. A odpowiedź jest następująca: „A czy myśli pani, że przestaliśmy pracować? Nie. Nadal robimy to, co słuszne, w zgodzie z wytycznymi i w ramach obowiązującego prawa”.

(ror)

Policjo, eliminuj!



Tu był teren zielony...

Zobaczmy, jakie kroki podejmą mundurowi.

W *Panoramie* o tym problemie napisaliśmy już dwukrotnie. Najpierw zamieściliśmy sygnał czytelnika, który zwrócił uwagę na parkowanie przy ulicy Rzemieślniczej na terenach zielonych i w miejscach na pewno do tego nieprzeznaczonych. Potem na ten sam problem zwróciła uwagę **Katarzyna Jurzyk**. Radna z klubu Horbacza złożyła interpelację dotyczącą „potrzeby uporządkowania oznakowania terenu oraz zabezpieczenia terenów zielonych na podwórku przy ulicy Rzemieślniczej”.

- Mieszkańcy zgłaszają problem nieuporządkowanego parkowania, które prowadzi do niszczenia zieleni i ogranicza przestrzeń dla pieszych oraz użytkowników osiedlowej infrastruktury - mówiła radna. Co na to władze miasta? „Sprawa parkowania samochodów na terenie zielonym zostanie zgłoszona do Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy w celu wyeliminowania tego zjawiska. Zostanie również przeprowadzona analiza, czy istnieje możliwość nasadzeń drzew” - odpowiedział naczelnik Wydział Działalności Gospodarczej i Porządku Publicznego **Marcin Krawczyk**. *(ror)*

Cel jest jedynie słuszny

Kryteria stałe, cel niezmienny, kandydat jeden.

„1. Jakie były kryteria wyboru prezesa OKR Atol?; 2. Czy były rozpatrywane inne kandydatury niż Pan Wojciech Salik?; 3. Jakie cele krótko i długoterminowe burmistrz miasta Oleśnicy, działając jako Zgromadzenie Wspólników, wyznaczył nowemu prezesowi spółki OKR ATOL Panu Wojciechowi Salikowi?; 4. Jakiej wysokości wynagrodzenie będzie otrzymywał Pan Wojciech Salik z tytułu pełnienia funkcji prezesa?” - takie cztery pytania zadał władzom miasta **Paweł Bielański**, radny Oleśnicy Razem.

Przypomnijmy, że o kwestii wynagrodzenia „Panorama” już napisała - pensja będzie wynosiła 12.000 zł brutto.

Z kolei w odpowiedzi na pytanie pierwsze naczelnik Wydziału Organizacyjnego **Maria Susidko** odpowiedziała, że „kryteria wyboru określa uchwała” Zgromadzenia Wspólników Oleśnickiego Kompleksu Rekreacyjnego Atol „ze stycznia 2019 r. w sprawie określenia wymogów, jakie musi spełniać kandydat na członka organu zarządzającego OKR”.

Odpowiedź na pytanie drugie była lakoniczna: „Rekomendacje Zgromadzenia Wspólników otrzymał pan Wojciech Salik”. Domniemanie graniczące z pewnością jest takie, że innych kandydatur nie było.

A cele? „Cele działalności prezesa i samej spółki pozostają niezmiennie od początku jej powstania: realizacja zadań własnych gminy z zakresu sportu i rekreacji”. *(ror)*

Mokra jest już jasna

Od wielu miesięcy nie świeciły, ale to się zmieniło.

„Lampy co prawda są zamontowane, ale od wielu miesięcy nie świecą. To problem z ulicy Mokrej na Lucieniu” - napisaliśmy pod koniec marca. - Wyjazd z posesji przy ulicy Mokrej jest bardzo niebezpieczny, ponieważ ludzie ko-

rzystają z chodnika, który nie jest oświetlony i może dojść do tragedii na przykład przy wycofywaniu samochodu - mówiła **Beata Krzesińska** (Oleśnica Razem), która złożyła w tej sprawie interpelację.

Wykonanie naprawy i wymiany kabla zasilającego w dwóch odcinkach ulicy Mokrej zostało zrealizowane i jest już jasno. *(ror)*

Na Francuskiej staną słupki

I kierowcy przestaną wjeżdżać na chodnik, omijając progi spowalniające.

Jak już informowaliśmy, **Grzegorz Żyła** interpelował w sprawie zabezpieczenia chodnika na ulicy Francuskiej, na wysokości progów spowalniających, tak aby unieвозмоżliwić kierowcom ominięcie progów. Radny z klubu Horbacza dołączył trzy zdjęcia, które obrazują tę niebezpieczną praktykę.

Sekcja Dróg Miejskich odpowiedziała, że montaż takich urządzeń wymaga sporządzenia projektu zmiany stałej organizacji ruchu i uzyskania zatwierdzenia w Starostwie Powiatowym.

- Sekcja podjęła kroki zmierzające do zlecenia wykonania projektów docelowej organizacji ruchu, których wdrożenie w terenie planowane jest do końca czerwca - mówi dyrektor **Krzysztof Fink**. *(ror)*

Miasto nic nie zmienia

Dura lex, sed lex - tak można streścić odpowiedź miasta na poruszony przez radnego problem.

„Zwracam się w sprawie przywrócenia obowiązującego wcześniej modelu rozpatrywania interpelacji radnych, który zapewniał, że żadna sprawa zgłoszona przez mieszkańców Oleśnicy nie pozostawała bez załatwienia. Dotychczasowa praktyka polegała na tym, że nawet w przypadku, gdy dana kwestia (np. interwencja w sprawie drogi zarządzanej przez powiat) formalnie wykraczała poza kompetencje gminy, Urząd Miasta aktywnie wspierał radnego w jej rozwiązaniu - poprzez kontakt z odpowiednimi instytucjami powiatowymi lub wskazanie konkretnych kroków interwencyjnych. Obecnie radni zauważają niepokojącą zmianę odbiegającą od naszych wcześniejszych ustaleń, tj. w odpowiedziach na interpelacje dotyczące spraw powiatowych (np. dróg, zieleni) jednostki Urzędu Miasta ogranicza się do stwierdzenia, że «sprawa nie należy do kompetencji Miasta Oleśnicy i nie może być przedmiotem interpelacji», pozostawiając radnego bez wsparcia w dalszych działaniach” - napisał w swojej interpelacji **Mirosław Plączkowski**.

Przytaczając jej treść przed trzema tygodniami napisaliśmy, że to



Mirosław Plączkowski

ważna sprawa, bo oleśniczanom trudno zrozumieć podział kompetencyjny (drogi, tereny należą do różnych samorządów, podmiotów, instytucji). Dla oleśniczan - i trudno, abyśmy ich nie rozumieli - miasto jest jednym organizmem.

Tymczasem rządzący - jeśli sprawa nie dotyczy samorządu miejskiego, odpowiadają lakoniczne, że nie leży ona w gestii miasta nie leży. Nie wysyłają ich do właściwego samorządu, podmiotu, instytucji. Niedawno odpowiedzi na tak wysokim poziomie ogólności wzbudziły irytację radnego Ireneusza Ruszla z PiS. Teraz zareagował Plączkowski. Radny postawił dwa pytania w interpelacji. Pierwsze: Czy burmistrz dostrzega problem wynikający z obecnego sposobu rozpatrywania interpelacji, w którym sprawy mieszkańców dotyczące np. dróg powiatowych po-

zostają bez realnego załatwienia?; i drugie: Czy Urząd Miasta rozważy przywrócenie wcześniejszej praktyki, polegającej na aktywnym wsparciu radnych w załatwianiu spraw wykraczających poza kompetencje gminy (np. poprzez oficjalne zwrócenie się do starostwa w imieniu miasta)?

Co na takie dictum miasto?

Cóż - dura lex, sed lex - tak można streścić odpowiedź miasta na poruszony przez radnego problem. **Maria Susidko**, naczelnik Wydziału Organizacyjnego UM, przytoczyła ustawowy zapis o tym, jaka powinna być interpelacja, jaki jest tryb jej rozpatrywania. Podkreśliła, że „ustawodawca w ustawie o samorządzie gminnym nie wskazał możliwości zastosowania normy prawnej wskazanej w art. 65 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*, tj. przekazanie według właściwości do innego organu”. Powtórzyła, że organ gminy nie jest uprawniony do przekazywania interpelacji i zapytań do innego organu, nie jest także możliwe kierowanie interpelacji i zapytań do podmiotów zewnętrznych, funkcjonujących poza strukturą danej jednostki samorządu terytorialnego.

A na koniec dodała, że „burmistrz w kontaktach z przedstawicielami innych samorządów zawsze rozmawia na tematy ważne dla mieszkańców”. *(ror)*

Co to za numer, co to za ulica?

Czasami nie wiadomo, bo na tabliczce niewiele widać...

Jak już informowaliśmy, **Ewa Bieniek** złożyła interpelację „dotyczącą zapewnienia właściwego oznakowania nieruchomości numerami porządkowymi na terenie Oleśnicy”. - Prawidłowe i czytelne oznakowanie budynków umożliwia szybką lokalizację nieruchomości przez służby miejskie, w tym policję, pogotowie ratunkowe oraz straż pożarną - mówiła radna z klubu Horbacza.

Adam Heliński, naczelnik Wydziału Geodezji UM, przytoczył w odpowiedzi przywołany już przez nas przepis o tym, że właściciel nieruchomości ma obowiązek umieszczenia tabliczki z numerem domu w terminie 30 dni od momentu otrzymania zawiadomienia o nadaniu numeru porządkowego.



Czytelna tabliczka musi być!

Dodał, że informuje się również właściciela o tym, że „tabliczki z numerami porządkowymi i nazwą ulicy powinny być utrzymane stale w należytym stanie, a na podstawie załączonego zarządzenia należy dokonać wpisu adresu nieruchomości w księdze wieczystej”. I

przypomniat, tak jak *Panorama*, o karach za brak tabliczki.

Dodał też, że „burmistrz Oleśnicy przeprowadzi akcję edukacyjno-informacyjną, dotyczącą ww. obowiązków za pośrednictwem miejskich social mediów oraz prasy lokalnej”. *(ror)*

O podwyżkę nie wnioskują...

Dziwne, ale prawdziwe.

Relacjonowaliśmy już, że na poprzedniej sesji Rady Miasta toczyła się dłuższa polemika na temat kwoty podwyższającej nauczycielom dodatek funkcyjny za wychowawstwo z 310 (obowiązywała ona od 2019 roku) do 350 zł. Radni Oleśnicy Razem, zwłaszcza **Beata Krzesińska**, domagali się większej podwyżki. Ale rządząca większość z kilkoma nauczycielami w składzie to odrzuciła, tłumacząc, że tylko na tyle miasto stać.

Krzesińska złożyła dwie interpelacje, pytając czy ZNP lub Solidarność wystąpiły z własną inicjatywą zwiększenia dodatku funkcyjnego dla nauczyciela wychowawcy w szkole podstawo-



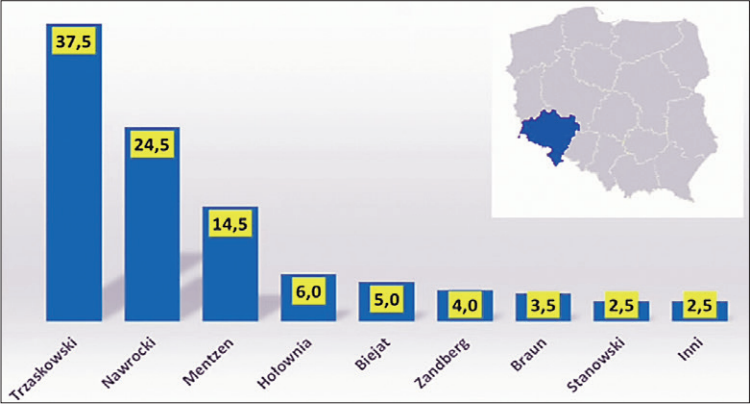
Beata Krzesińska

wej, przedszkolu, zespole szkolno-przedszkolnym, a jeśli tak, to kiedy i o jaką kwotę wnioskowali.

Dyrektor ZOS **Grażyna Dłubakowska** odpowiedziała, że po pierwsze „przewodnicząca

Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Oleśnickiej nie wystąpiła z własną inicjatywą zwiększenia dodatku funkcyjnego”. A po drugie również „prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Oleśnicy nie wystąpiła z pisemną inicjatywą zwiększenia dodatku funkcyjnego dla nauczycieli wychowawców”. Dodała, że „temat ten został poruszony przez jedną z przedstawicieli związku podczas spotkania, które (...) dotyczyło innych zagadnień. Zapytała ona o możliwość podniesienia przedmiotowej kwoty, ale nie zaproponowała jej docelowej wysokości”. *(ror)*

Palade **prognozuje** podobnie



Prezentujemy kolejną prognozę wyborów prezydenckich na Dolnym Śląsku.

Przed tygodniem przedstawiliśmy prognozę wyborów prezydenckich na Dolnym Śląsku w I turze, przygotowaną przez Mateusza Plutę. Napisaliśmy, że to student politologii, który od kilku lat publikuje swoje analizy na portalu X (dawniej Twitter) i „nie jest gwiazdą jak Marcin Palade (który nazywa go „młodszy kolega”) lub Daniel Pers, ale jest popularny i czytany”.

Dzisiaj prognoza „gwiazdy”, czyli najbardziej znanego analityka sondaży w Polsce - Marcina Palade.

On też przewiduje zdecydowaną wygraną Rafała Trzaskowskiego w I turze. Daje mu nieco mniejsze poparcie niż Pluta. U Palade kandydata KO ma 37,5 proc., u Pluty miał 40,7 proc. Palade podaje też mniejsze poparcie Nawrockiego - 24,5 proc., przy 25,9 proc. u Pluty. Trzeci na podium Mentzen ma u Palade 14,5 proc., u Pluty - 13 proc. Pluta, któremu - jak podaliśmy - jest najbliższy do Hołowni i Polski 2050 - dał temu kandydatowi 7,7 proc. Palade, zbliżony do prawicy, uważa, że marszałek Sejmu dostanie w wyborach w naszym województwie tylko 6 proc. poparcia.

Czyja prognoza okaże się bardziej trafna? Przekonamy się już 18 maja. *(ror)*

Drogowe cząstkowe



Drogowcy robią to etapami

Trwają remonty cząstkowe nawierzchni jezdni na drogach w zarządzie Sekcji Dróg Miejskich.

W ramach prac zostanie wymieniona warstwa ścieralna jezdni. Zakres robót obejmuje sfrezowanie nawierzchni, ułożenie warstwy wyrównującej i ułożenie nowej warstwy ścieralnej z mieszanki bitumicznej oraz częściową wymianę warstwy podbudowy

Prace z uwagi na znaczny zakres zostały podzielone na dwa etapy. Pierwszy obejmuje wykonanie remontów w ciągu ulic Wałowej i Wały Jagiellońskie oraz w Batalio-

nów Chłopskich. Drugi to obszar skrzyżowania ulic Wałowej i Wałów Jagiellońskich, skrzyżowania Lwowskiej, Kilińskiego i Sinapiusa oraz jednego wylotu z ronda 750-lecia Oleśnicy w Sinapiusa. Większość robót będzie prowadzona przy zastosowaniu ruchu wahadłowego

Prace wykonuje Biobud Inwestycje Piotra Schabikowskiego. Ich wartość to 376.257 zł. Przewidywany termin zakończenia robót bitumicznych to połowa maja. Oznakowanie poziome zostanie odtworzone po około 20 dniach od ułożenia nawierzchni. *(OAI)*

„Utrudniliście życie” vs „Krzywdy nie ma”

Radni mają odmienne zdanie na temat zakończenia najmu pomieszczeń w CUS przez przedsiębiorstwo „Zielone Ogrody”.



Marek Czarnecki



Paweł Bielański

Kadra przedszkola „Zielone Ogrody” skierowała petycję do burmistrza Oleśnicy. Przypomnijmy, że właścicielom placówki skończy się w sierpniu umowa najmu, miasto jej nie przedłuży jak poprzednio, bo do jego pomieszczeń w Centrum Usług Społecznych zostaną przeniesione dzieci z Przedszkola nr 1, w którym będzie prowadzona termomodernizacja.

Pracownicy w petycji prosili burmistrza o pomoc „w trudnej i niezawinionej przez nas sytuacji, którą jest odmowa wynajmu lokalu”, mieszczącego przez lata przedszkole Zielone Ogrody.

„Niezawiniona przez nas niemożność dalszego prowadzenia tej placówki oświatowej, funkcjonującej od wielu lat na rynku Oleśnicy i skierowanej dla najmłodszych obywateli miasta i gminy, zatrudniającej wykwalifikowaną kadrę w szeregach specjalistów: pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom dzieci, rodziców oraz lokalnych społeczności, z którymi współpracujemy, jest szkoda dla wszystkich zainteresowanych edukacją, rozwojem i dobrem dzieci” - czytamy w piśmie. Autorzy pisma podkreślają, że „placówka opiekuje się prawie 100 dzieci i zatrudnia 18 pracowników oddanych swojej pracy”.

W konkluzji dokumentu napisali: „Zwracamy się do Pana Burmistrza z prośbą o uwzględnienie tych argumentów i podjęcie dialo-

gu w celu znalezienia alternatywnego rozwiązania, które pozwoli zachować funkcjonowanie przedszkola. Jesteśmy gotowi na rozmowy i współpracę w tej sprawie. Prosimy o pisemne i niezwłoczne odniesienie się do naszego zapytania i odpowiedzi na przedstawione pytania i argumenty. Wierzymy, że podejmie pan decyzje, która pozwoli ocalić Przedszkole „Zielone Ogrody” dla dobra naszych dzieci i przyszłości naszej społeczności”.

Petycja wpłynęła w lutym. Ale czas na jej rozpatrzenie to trzy miesiące. A w okresie między lutym, a końcówką kwietnia wszystkie rozstrzygnięcia praktycznie już zapadły, bo rządząca większość poparła w Radzie Miasta decyzję o zakończeniu umowy najmu i sprawa jest definitywnie zamknięta.

Dlatego też wniosek władz miasta, by powyższą petycję uznać za bezzasadną nie wzbudził na sesji Rady Miasta większej dyskusji. Głos zabrało tylko dwóch radnych.

- Generalnie werdykt jest znany - przyznał **Paweł Bielański**. - W waszej ocenie - zwracał się do rządzących - petycja jest bezzasadna.

Decyzja, którą podjęliście, spowodowała, że wielu oleśniczanom życie się skomplikowało. Nie wiem, czy właściciele Zielonych Ogrodów znajdą nową siedzibę. Samorząd ma działać tak, żeby ułatwiać, a nie utrudniać życie mieszkańcom. Państwo życie jednym dzieciom i rodzicom skomplikowaliście. To decyzja zła. Można było tę sprawę inaczej rozwiązać. Dlatego będę przeciw tej uchwale - zapowiedział radny Oleśnicy Razem.

-To kreowana rzeczywistość przez pana Pawła - ripostował **Marek Czarnecki**, szef klubu radnych Horbacza. I stwierdził, że w piśmie Zespołu Oświaty Samorządowej jest „krok po kroku wszystko wyjaśnione”. - Nikomu nie dzieje się krzywda - ocenił.

Przeciwko uznaniu petycji za bezzasadną był obok Bielańskiego Ireneusz Ruszel (PiS), od głosu wstrzymali się Dawid Galik i Mirosław Płaczkowski (Oleśnica dla Was). Radni z klubu Horbacza plus Wojciech Bartnik, Dawid Janowski i Jarosław Woźniak z PiS uchwałą poparli.

(ror)

Oleśniczanie **dali twarz**

Kochanowski i Krocak wystąpili w budzącej kontrowersję kampanii profrekwencyjnej.



Wojciech Krocak



Piotr Kochanowski

Piotr Kochanowski to aktor, lalkarz, scenograf, artysta plastyk. Wojciech Krocak to pianista, wokalista, aktor, śpiewak operowy i kompozytor. Obaj pochodzą z Oleśnicy. I obaj brali udział w kampanii profrekwencyjnej „Oni pójdą na wybory”.

„Naprawdę chcesz, żeby oni wybrali ci prezydenta?” - tego rodzaju spoty pokazują się masowo w Sieci przed każdym niemal wyborami. Specjalnie dobrani mężczyźni i kobiety, z charakterystycznymi twarzami, niebudzącymi - delikatnie rzecz ujmując - sympatii prezentują się jako cwaniaczki, dorobkiewiczze, „janusze”,

żerujący na spółkach skarbu państwa nieudacznicy, czasami wręcz przestępcy z paskami na oczach. I mówią, że pójdą na wybory, aby dalej „kręcić wałki”, bo „nienawidzą uśmiechniętych”.

Producentem spotów jest Fundacja Twój Głos Jest Ważny. Posłowie PiS ujawnili, że jej działalność wspierają finansowo deweloperzy,

właściciele firm windykacyjnych, a po 300 tysięcy dołożyły państwowe spółki - Orlen i PKO BP.

- To jedna odpryskowa sprawa, która będzie wyjaśniana. Nie można tego porównywać z grabieżą rządów PiS - tak na zarzuty w tej sprawie odpowiedział w Polsce europoseł KO **Krzysztof Brejza**.

(ror)

Dino - budowa start

Ruszyła budowa trzeciego w Oleśnicy marketu polskiej sieci.

W piątek 26 kwietnia na działce przy ulicy Wiejskiej ruszyły prace przy budowie trzeciego w Oleśnicy marketu sieci Dino.

Przypomnijmy, że inwestor - Dino Polska S.A - odkupił hektarową działkę od oleśnickiego

przedsiębiorcy z branży budowlanej.

Obiekt w standardowej architekturze ma powstać w przeciągu kilku miesięcy, a jego powierzchnia handlowa to 527 mkw.

Trwają prace ziemne i wykopy pod fundamenty sklepu.

(hag)

Tu powstaje trzecie „Dino”!



Fot. Grzegorz Huk

MIASTO W SKRÓCIE

Kto robi projekt?

Trzy podmioty zgłosiły się do przetargu na opracowanie dokumentacji projektowej przebudowa drogi w ulicy Wielkopolskiej. Oto oferty i ich ceny: Roads Opole - 469.000 zł, Drogim Kątna - 299.751 zł, Biuro Inżynierskie Trakt Sędziszów - 221.400 zł. Miasto ma przygotowane tylko 200.000 zł.



Siódemka od lat upamiętnia sowiecką zbrodnię



W wydarzeniu wzięli udział starosta i przewodniczący Rady Powiatu

Dęby, róże, **Katyń**, pamięć

Kolejne dęby pamięci i róże posadzono w parku przy ulicy Kłownej.

- Rok 2025 został ogłoszony Rokiem Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje i wielu innych miejsc kaźni. To zobowiązanie - nie tylko do wspominania, ale także do działania. Dziś oddajemy im hołd w sposób symboliczny - poprzez posadzenie biało-czerwonych róż. To gest prosty, lecz niosący ogromne znaczenie. Biel i czerwień tych róż to nie tylko kolory naszej flagi. To także barwy, które opowiadają o przelanej krwi, cierpieniu, ale też nadziei i odrodzeniu. Te róże zapuszczają korzenie w naszej ziemi. Bo to tutaj, w naszej wspólnotce, chcemy

pielęgnować pamięć o wielkich ludziach i wielkich sprawach. Niech kwiaty rosną przy Dębach Pamięci, przypominając nam wszystkim, że historia to nie tylko daty - to opowieść o człowieku, jego losach, decyzjach i poświęceniu - mówiła dyrektorka SP7 **Dorota Rasała-Świtoń** podczas uroczystości związanej z upamiętnieniem 85. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Głównym organizatorem wydarzenia była Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II. W parku Kłownym przy lapidarium spotkali się przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu, służb mundurowych, nauczyciele, osoby reprezentujące związki kombatanckie oraz młodzież z oleśnickich szkół. Obecna była kompania

honorowa Garnizonu Oleśnica. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: burmistrz Adam Horbacz, naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa INP we Wrocławiu Wojciech Trębacz oraz dyrektor Siódemki.

Burmistrz przypomniał tragiczną i zakłamywaną przez lata historię zbrodni katyńskiej. Wojciech Trębacz zaakcentował, że katastro-

fa smoleńska z 10 kwietnia 2010 roku uzmysłowiła wielu ludziom na całym świecie fakt ludobójstwa, jaki miał miejsce wiosną 1940 roku. - Wiele osób zastanowiło się wówczas gdzie i w jakim celu leciała delegacja z prezydentem RP na czele - przypomniał.

Tradycyjnie były Apel Pamięci oraz salwa honorowa.

Grzegorz Huk

ZBRODNI KATYŃSKA

Zbrodnia popełniona przez NKWD poprzez rozstrzelanie wiosną 1940 roku prawie 22 tys. obywateli Polski (w tym prawie 15 tys. oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej). Przez 50 lat (1940–1990) władze ZSRR zaprzeczały swojej odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. 13 kwietnia 1990 roku oficjalnie przyznały, że była to „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”. Wiele kwestii związanych z tą zbrodnią nie zostało jak dotąd wyjaśnionych.

Butelkomaty w przygotowaniu

System ma wystartować 1 października. Markety się do niego szykują.

Panorama, podobnie jak media ogólnopolskie, informowała już, że system kaucyjny w Polsce wystartuje w styczniu 2025 roku. Wszystkie jednostki handlowe, niezależnie od ich powierzchni, miały pobierać kaucję, jeżeli oferują napoje w opakowaniach objętych systemem. Puste opakowania objęte systemem kaucyjnym będzie można zwracać w jednostkach handlowych o powierzchni powyżej 200 mkw. Ostatecznie jednak start systemu kaucyjnego w Polsce został przesunięty na 1 października tego roku.

Podawaliśmy już także, że np. Kaufland w związku z tymi zmianami złożył w Starostwie wniosek o pozwolenie na „rozbudowę - przebudowę budynku handlowo-usługowego wraz ze zmianą zagospodarowania terenu. I, jak dowiedziała się *Panorama*, projek-

tuje rozbudowę istniejącego obiektu o budynek zwrotu opakowań dla klientów sklepu wraz z koniecznymi zmianami w zagospodarowaniu terenu, polegającymi na korekcie przebiegu chodników, terenów zielonych, dróg manewrowych i zmianie liczby miejsc postojowych. Istniejący budynek zostanie poddany przebudowie w zakresie wydzielenia nowego miejsca komunikacji i umiejscowienia nowych drzwi zewnętrznych.

Projektowana rozbudowa (zwrot opakowań) wyniesie 124 mkw.

Z kolei sieć Lidl upowszechniła informację, że w jej sklepach zaczęły funkcjonować urządzenia do zwrotu opakowań tzw. butelkomaty. Postanowiliśmy to sprawdzić.

W sklepie sieci przy ulicy Wojska Polskiego rzeczywiście znajduje się takie urządzenie, które działa jednak w ograniczonym zakresie. Pracownica z obsługi Lidla poinformowała nas, że urządzenie przyjmuje jedynie opakowania



Idzie to opornie

plastikowe, tzw. pety, które nie mogą być zgniecione. W Polsce nie obowiązuje kaucja za opakowania plastikowe, dlatego urządzenie to na razie służy do zagospodarowania niepotrzebnych opakowań.

Zapytaliśmy przy okazji o opakowania szklane. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że istnieje możliwość zwrotu kaucji m.in. za butelki po piwie, ale pod warunkiem że są to napoje będące w asortymencie tego sklepu.

W innym oleśnickim markecie niemieckiej sieci Aldi pojawiła się podobna instalacja z podziałem na szkło, papier i plastik, która w założeniu ma służyć do zwrotu opakowań. Zacznie funkcjonować w październiku.

Przypomnijmy, że w Czechach i Niemczech od wielu lat z powodzeniem działają urządzenia do odbioru opakowań, głównie szklanych. Tam klient po zdaniu opakowań otrzymuje bilecik upoważniający go do zwrotu należności w kasie. Wprowadzenie butelkomatów w Oleśnicy (w zamian można byłoby dostać np. zniżki do kina MOKiS czy Atola) postuluje od lat radny Paweł Bieleński.

(ror, hag)

Bystre chce do Oleśnicy...

...ścieżki pieszo-rowerowej. Miasto petycję mieszkańców uznało za zasadną.

„W ostatnich latach możemy zauważyć dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego wzdłuż ulicy Południowej (ulice Miodowa, Tęczowa, Paprotna, Nagietkowa). Co za tym idzie, dynamicznie rośnie natężenie ruchu samochodowego oraz pieszego i rowerowego. (...) Niestety, wraz z rosnącym natężeniem ruchu, nie rosną nakłady na infrastrukturę związaną z poprawą bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego. Mieszkańcy Południowej oraz okolicznych ulic i miejscowości skazani są na transport samochodowy, gdyż poruszanie się ruchliwą drogą tranzytową bez pobocza jest skrajnie niebezpieczne” - tak autorzy petycji skierowanej do Rady Miasta Oleśnicy uzasadniają swój postulat budowy ścieżki pieszo- rowerowej wzdłuż drogi powiatowej (ulica Południowa), przebiegającej przez część sołectwa Bystre (Bystre Osada) oraz Oleśnicę.

Wskazują ponadto, że ścieżka „Urząd Miasta Oleśnicy wraz z Urzędem Gminy Oleśnica powinny partycypować w kosztach budowy ścieżki pieszo-rowerowej w ramach wspólnego porozumienia z Powiatem Oleśnickim”, bo dzięki temu „projekt może zostać zrealizowany szybciej i sprawniej, a każdy z samorządów poniesie mniejsze obciążenie finansowe”.

Głównym sygnatariuszem petycji jest Piotr Dziubina. Swoje poparcie dla niej wyrazili m.in. GKN Drivline, związki zawodowe i firmy współpracujące z GKN-em.

Rada Miasta Oleśnicy petycję na ostatniej sesji uznała za zasadną.

(ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Dach od nowa

Wymiana pokrycia dachowego wraz z obróbkami czeka budynek „C” Atola przy Brzozowej 7. Oferty można składać do 7 maja.

Kto będzie nadzorował?

ZBK ogłosiło zapytanie ofertowe na pełnienie nadzoru inwestorskiego termomodernizacji w Przedszkolu nr 1 i SP3. Oferty można składać do 7 maja.

Czy to najlepsze miejsce?

Radny ma wątpliwości. Burmistrz ich nie ma.

- Biuro paszportowe ma powstać, z czego bardzo się cieszę. Jego lokalizacja to najpierw był Rynek, lokal po kwiaciarni Zielona Aleja. Teraz dowiedzieliśmy się, że będzie to lokal na rogu 3 Maja i Zamkowej. Skąd pomysł na tę lokalizację? - pyta **Paweł Bieleński**. - Miasto pozbywa się w ten sposób fajnego lokalu w centrum miasta. Robert Sarna wynajmował go za niemały czynsz. Miasto traci dochód. A ZBK szu-

ka najemców na trzy lokale. W dodatku w centrum Oleśnicy jest deficyt miejsc parkingowych, a za postój trzeba zapłacić - wyrażał swoje wątpliwości radny Oleśnicy Razem, który zaproponował, aby oddział biura paszportowego umiejscowić np. w lokalu przy WORD-zie na Wrocławskiej.

Burmistrz się z nim nie zgadza.

- Lokal na 3 Maja spełnia wszystkie wymagania stawiane dla tego typu placówek. W przyszłości planujemy rozszerzenie usług w tym miejscu. Potencjał pozwoli na umiejscowienie i biura, i

innych usług dla mieszkańców. Mamy bliskość ratusza do załatwienia innych spraw biurowych, lokal jest przystosowany dla niepełnosprawnych, przy wjeździe jest miejsce dla takich osób. Ten lokal jest bliski ideału - przekonuje z kolei burmistrz **Adam Horbacz**.

Radny opozycji docieka jeszcze, czy inne lokalizacje były rozpatrywane, w tym wskazywana przez niego Wrocławka. - Tak, wszystkie lokalizacje w zasobach ZBK analizowaliśmy - odpowiada rajcy burmistrz.

(ror)



Radny widziałby biuro paszportowe w innym miejscu...

Wszystkich ich łączy jedno



Fot. Krzysztof Dziedzic

Łączy się w oku kręci...

Zjazd Koleżeński Żołnierzy Rezerwy JW 3599 i 3604 był rekordowy pod względem frekwencji.

Trzy godziny jechał na motocyklu st. szer. rez. Wiesław Pichnik, żeby wziąć udział w Zjeździe Koleżeńskim Żołnierzy Rezerwy JW 3599 i 3604. Z Kamionnej pod Limanową przejechał 370 km. Wrócił do Oleśnicy po raz pierwszy od wyjścia z wojska w 1988 roku. - Rudera. Szkoda tego. Tyle się tu potu wylało... - komentuje obecny widok koszar. - Do ZSMP się nie zapisałem, to mnie przez 9 miesięcy nie puścili do domu - wspomina.

Podobnych wspomnień było tego dnia mnóstwo. - Pamiętam, jak tu się na zaprawę biegało. A najlepsze były te egzaminy. Kondycji się nie miało - słyszymy rozmowę. - Wymyślili sobie ustawę o obronie ojczyzny, to nas już nie ma. Wymazali nas - to już gorzki komentarz do współczesności. - Tu była droga, tu był WAT, tu była straż... - rezerwiści lustrują koszary.

Organizator Zjazdu kpr. rez. **Roman Chęciński** z Oleśnicy odnotowuje obecność na wcześniej przygotowanej liście. Wydaje nalepki z nazwiskami i sprawdza zapisy na obiad. Samochodami na teren przy placu apelowym wjechać nie można, bo akurat woźny liceum się zwolnił i nie ma kto otworzyć bramy. Dyrektor Katarzyna Misiak wiesza na niej kartkę z informacją, żeby kierować się pieszo do wejścia głównego. - W tym roku nawet bramy nie mamy otwartej. Bez komentarza... - podsumowuje organizator.

Inicjatorem zjazdów jest st. kpr. rez. **Andrzej Pikut** ze Złotoryi. Służył w VI kompanii w latach 1977-79. Kiedy zorganizował pierwszy zjazd w 2009 roku, wzięło w nim udział zaledwie 9 rezerwistów. Z każdym kolejnym frekwencja rosła. Trzeci współorganizator to płk rez. **Lucjan Ławniczek**, prezes Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. Ziemi Oleśnickiej.

Przybywają kolejni byli żołnierze. Znow słyszymy wspomnienia.

Na pamiątkę zjazdu w 2025 roku...

- Miałem łąza i miałem wołgę na stanie; Czysty spirytus mieliśmy z izby chorych; Jak wracaliśmy do koszar po przysiędze, to każdy kupił pół litra wódki. Przełożyliśmy za płot jednostki. Jak przeszliśmy przez biuro przepustek, to już tej wódki za płotem nie było...; Się natupało trochę tutaj. Ile tu potu jest wylane na tym placu apelowym...

Właśnie na tym placu wszyscy stanęli w dwuszeregu na zbiórce. Jest wśród nich płk Zdzisław Luber. Roman Chęciński podziękował wszystkim za przybycie. - Wszystkich nas łączy jedno - wspomnienia. Przyszliśmy tu jako chłopcy. Jedni, których wojsko uratowało. Taka jest prawda. Jednym z nich jestem ja. Gdybym nie trafił tutaj, nie wiem, co by było ze mną... - mówił. Krytycznie wypowiedział się o wychowaniu dzisiejszej młodzieży, której nie stawia się takich wymogów, jakie stawiano w wojsku. Przyszliśmy jako chłopcy, ale wyszliśmy dużo mądrzejsi - ocenił.

Dowódca Zjazdu Andrzej Pikut złożył meldunek reprezentującemu żołnierzy zawodowych płk. Lucjanowi Ławniczekowi i swojemu byłemu dowódcy kompanii mjr. Andrzejowi Nocuniowi. - Rezerwa, bacność! Na prawo patrz! - rozległa się komenda. - Panie pułkowniku, st. kpr. rez. melduje żołnierzy 1. Szkolnego Pułku Samochodowego na uroczystym spotkaniu - brzmiał meldunek. - Czołem żołnierze! - Czołem panie pułkowniku! - usłyszeliśmy powitanie. - Spoczni! Rozległy się brawa. - Prawdę mówiąc, nie zawiodłem się. To łączy żołnierza - skomentował z uśmiechem płk Ławniczek. - Dobra szkoła! - dodał ktoś, a pułkownik to powtórzył. Do zebranych przemówił mjr. Nocuń. Podziękował za przybycie i zaprosił do udziału w dalszych uroczystościach. Wszyscy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia. Kolejne zbiorowe zdjęcia - kompaniami - zostały wykonane przed główną bramą. Po był na terenie dawnych koszar wykorzystano do ich obejrzenia i skon-

frontowania obecnego stanu z tym, co się zapamiętało.

O godzinie 12.30 rozpoczęła się uroczystość w sali widowiskowej MOKiS. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych - ze starostą, burmistrzem, przewodniczącymi samorządów powiatowego i miejskiego, z dowódcą Garnizonu Oleśnica ppłk. Markiem Siebertem.

Po przemowach wręczono certyfikaty uczestnictwa gościom i uczczono minutą ciszy zmarłych kolegów. L. Ławniczek przypominał historię jednostki i moment jej rozformowania. Zebrani wysłuchali koncertu Zespołu Artystycznego Żołnierzy Rezerwy „Rota” w Złotoryi. W holu przygotowano wystawę z archiwalnymi fotografiami, która cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Na schodach wykonano kolejne pamiątkowe zdjęcie wszystkich obecnych.

Po uroczystości rezerwiści spotkali się na obiedzie w restauracji Amber.

Krzysztof Dziedzic

Rejs klasyków do zamku

Atrakcja dla miłośników zabytkowej motoryzacji.

Piękna wiosenna pogoda była sprzymierzeńcem organizatorów imprezy pod nazwą Wiosenny Criusing (cruising to z angielskiego rejs). W niedzielne przedpołudnie na dziedzińcu i błoniach Zamku Książąt Oleśnickich pojawiło się blisko 50 aut biorących udział w wiosennym rajdzie

turystycznym z metą w Kobylej Górze.

Trasa wiodła z podwrocławskiego Zamku Strzeszów, przez Trzebnicę, Oleśnicę do Kobylej Góry.

Około godziny 12 na dziedzińcu zamkowy zaczęły wjeżdżać pierwsze załogi. Uczestnicy rajdu mieli do wykonania przewidziane w programie imprezy zadania, m.in. z pierwszej pomocy na nagłych wypadkach. Specjalny

punkt medyczny z fantomem rannego przygotowały oleśnickie Służby Ratownicze.

Wśród aut, jakie pojawiły się w Oleśnicy, przeważały tzw. youngtimery czyli pojazdy 30-40 letnie. Nie było aut z lat 50. i starszych. Był klasyczny volkswagen garbus, kilka fiatów 126, chevrolet corvette C-3, fiat 124 cabrio i dwie zjawiskowe alfy romeo Giulia Junior.



Fot. Grzegorz Huk

Miło było popatrzeć...

Oleśnicę godnie reprezentował pasjonat mercedesów Czesław Piaszczyński ze swoim 450 SEL cabrio.

Organizatorem udanego eventu była Fundacja Klasyczna Strefa

Wrocław przy wsparciu partnerów (Zamek Książąt Oleśnickich, Auto Zatoka, Valvoline, Gmina Kobyla Góra).

Grzegorz Huk

Elementy zdobione czyszczone



Takie detale cieszą

Przetrwają - deklarują budowlañcy - kolejny wiek.

Na remontowanym dworcu PKP w Oleśnicy roboty prowadzone są z dużą intensywnością.



Krokwie zostaną zachowane

Rozpoczęło się czyszczenie i zabezpieczanie specjalną farbą żeliwnych, zdobionych elementów podtrzymujących dach wiaty peronowej. Czyszczone są stare, drewniane belki tej konstrukcji. Jak udało się nam dowiedzieć,

mimo upływu wielu dekad drewniane krokwie są w zadziwiająco dobrym stanie i nie ma konieczności ich wymiany, ale oczyszczenia i solidnej konserwacji.

Jak twierdzą budowlañcy, przetrwają kolejne 100 lat.

(hag)

MIASTO W SKRÓCIE

Wpłacili na Nawrockiego

Karol Nawrocki więcej niż 4.666 złotych dostał dotąd od 13 Dolnoślązaków. Na liście wpłacających są m.in. Justyna Telka Zdanowicz, członek zarządu podoleśnickiej firmy zajmującej się produkcją rusztowań - 10.000 zł (to jedna z najwyższych wpłaty dla Nawrockiego z Dolnego Śląska). Henryk Bajcar, do niedawna powiatowy lekarz weterynarii, a przed laty pierwszy starosta oleśnicki, przekazał kandydatowi 8000 zł, a Beata Kempa, doradczyni prezydenta Dudy, 5.000 zł. Nazwiska tych, którzy prześlą powyżej 4.666 zł, muszą pojawić się w publicznym rejestrze udostępnianym przez komitet wyborczy.

Leśnicy protestowali

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Nadleśnictwo Oleśnica Śląska wzięła czynny udział w proteście pracowników Lasów Państwowych. Zaczęła go od Ministerstwa Klimatu i Środowiska, a zakończyła pod Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych w Warszawie.

Energia ich rozpiera jak Schwarzenegera



Wystrzelili balony z konfetti

Rozśpiewane maluchy wystąpiły w oleśnickiej sali widowiskowej.

„Zdrowie i moja rodzina” to motto XVI Festiwalu Piosenki o Zdrowiu „Moja Rodzina”. Zorganizowały go Elżbieta Kokot, Alicja Kucharska, Lucyna Rosińska, czyli Przedszkole nr 3.

Na scenie sali widowiskowej zaprezentowało się blisko 150 dzieci.

Efektowny wystrzał z wypełnionych konfetti balonów w wykonaniu burmistrza i towarzyszących mu dyrektorów przedszkoli i samorządowców był sygnałem, że impreza właśnie się zaczyna.

Potem po kolei na scenę wychodziły grupy ubranych kolorowo maluchów, które z wdziękiem prezentowały swoje choreograficzne i wokalne umiejętności. Całość była niezwykle barwna. Zaproszonych

gości bawiły teksty niektórych mało znanych piosenek. „Jeździmy na rowerze i z tatą na skuterze”, „Energia nas rozpiera jak Schwarzenegera” - to fragment tekstu jednej z nich. Wszystkie występy nagrodzone zostały gromkimi brawami, a na finał przedstawiciele przedszkoli otrzymali okolicznościowe puchary i dyplomy od burmistrza Adama Horbacza.

(hag)



Fot. Grzegorz Huk

Oni literki znają

WYSTĄPILI
Zuchy Przedszkole nr 3, piosenka *Mama, tata i ja*, nauczycielki Lucyna Rosińska, Sylwia Jurek
Tygryski Przedszkole nr 1, piosenka *Rodzina to świetna drużyna*, nauczycielki Monika Firek, Justyna Andrzejczuk
grupa z Przedszkola nr 2 w ZSP, piosenka *O zdrowiu*, nauczycielka Monika Korzępa
grupa IV Przedszkole nr 4, piosenka *Hymn zdrowych przedszkolaków*,

nauczycielki Katarzyna Kostoń, Marta Smolis
Puchatki Przedszkole nr 6, piosenka *Moja rodzina*, nauczycielka Anna Welenc-Mochocka
Motyłki oddział przedszkolny przy SP2, piosenka *O zdrowiu*, nauczycielka Magdalena Kulczycka
Motyłki Przedszkole Zielona Żabka, piosenka *O zdrowiu*, nauczycielki Magdalena Łuczak, Patrycja Pochwał

I ty zostaniesz mażoretką

Wiek nie gra roli, liczy się tylko pasja.

W hali gminy Oleśnica w Ligoście Polskiej odbył się pokaz mażorettek przygotowujących się do mistrzostw mażorettek Polski zachodniej, które odbędą się już za dwa tygodnie. Wystąpi ponad 1200 tancerek z 27 zespołów.

Tancerki przygotowały na pokaz łącznie 18 choreografii. Wystąpi-

ły trzy grupy wiekowe: kadetki, juniorki i, uwaga nowa grupa - mamy mażorettek. Córki zaraziły je swoją pasją!

Nie obyło się bez podziękowań dla Gminnego Ośrodka Kultury, wójta oraz wielu osób wspierających zespół.

- Każdy występ, każdy trening, każda wspólna chwila to efekt ciężkiej pracy, ale też ogromnej radości. To godziny spędzone w sali,

litry potu, ale i morze śmiechu. To, co zaczęło się jako mały pomysł, dziś przerodziło się w prężnie działającą formację - mówi trenerka **Ewelina Przybył**: - Podczas pokazu miałyśmy okazję zaprezentować to, co udało nam się wspólnie wypracować, a przede wszystkim podzielić się emocjami, które towarzyszą nam na każdym kroku naszej tanecznej drogi.

(OAI)



Stały się wizytówką gminy



Fot. Krzysztof Dziędzic

Czarek Wiśniewski został wyróżniony

Hanna Głabiak, Martyna Gania, Lena Graba i Sandra Tomaszewska zostali laureatami I miejsc Przeglądu Wokalnego.

W Miejskim Ośrodku Kultury i Sztuki w Oleśnicy odbyły się przesłuchania w ramach VII Przeglądu Wokalnego „Sonoro”. Należało wybrać repertuar z lat 2010-2020.

25 kwietnia wystąpiło 31 uczniów szkół podstawowych. I miejsce w kategorii uczniów klas I-III zajęła Hanna Głabiak, wyróżnieni zostali Laura Krawczyk i Marta Titareva. Kategorię uczniów klas IV-VI wygrała Mar-

tyna Gania, a wyróżnienia otrzymali Cezary Wiśniewski i Zuzanna Moczulska.

26 kwietnia zaprezentowało się 29 wykonawców. W kategorii uczniów klas VII-VIII i szkół ponadpodstawowych wygrała Lena Graba, wyróżnienia otrzymali Małgorzata Musialska i Aleksandra Kunaj. W kategorii dorosłych zwyciężyła Sandra Tomaszewska, wyróżniono Natalię Krawiec i Lidę Ciok.

Wręczenie statuetek nastąpi podczas koncertu finałowego, który odbędzie się w ramach Dni Oleśnicy.

(kad)

Z kompasem w życie

Sycowskie liceum pożegnało tegorocznych absolwentów. Jeszcze tylko nieobowiązkowa matura.

W piątek w Liceum Ogólnokształcącym w Sycowie uroczyste pożegnano absolwentów, którzy wkrótce przystąpią do egzaminu maturalnego.

- „Nauczyciel zabrał mnie kiedyś w podróż do świata biologii” - wspomniał François Jacob, laureat Nagrody Nobla. Mam nadzieję, że wy także powiecie, że nauczyciele zabrali was w podróż do świata nauki, świata, który wydaje się nie mieć granic. Wierzę, że ta podróż prędzej czy później przyniesie oczekiwane efekty - zwrócił się do uczniów klas czwartych dyrektor liceum **Robert Dziergwa**. - Cieszę się, że mogłem być świadkiem waszego dorastania, dziękuję za wasze

osiągnięcia w nauce, sporcie i wolontariacie - mówił. Dziękował też nauczycielom i rodzicom za pomoc i wsparcie „zawsze tam, gdzie były potrzebne”, a burmistrzowi i Zarządowi Powiatu za zapewnienie szkole komfortowych warunków do nauki. - Pani nigdy nie powiedziała „nie”, jeśli zgłaszam jakikolwiek wniosek - zwrócił się do Wioletty Efinowicz.

- Jestem nauczycielem - odpowiedziała. - Na stanowisku się bywa, natomiast nauczycielem jestem i będę w sercu zawsze - przyznała starosta.

Ciepłe słowa skierował do młodzieży także burmistrz **Łukasz Kuźmicz**. - Dziś występuję tutaj w podwójnej roli: jako przedstawiciel samorządu oraz rodzic - wyjaśnił. Stypendium Powiatu Oleśnickiego otrzymali Aleksandra Snopek (za bardzo dobre wyniki w nauce) oraz

Wojciech Szczerczowski (za osiągnięcia sportowe). Następnie dyrektor i wychowawcy wręczali świadectwa i nagrody innym uczniom z dobrymi wynikami. Ogłoszono, że troje najlepszych uczniów w szkole to również Aleksandra Snopek, Zosia Bukowska i Krzysztof Szczupak. Wiele uwagi poświęcono też młodym ludziom aktywnym w wolontariacie. Wychowawcy klas czwartych z sentymentem wspominali swych podopiecznych, choć, jak przyznali, wyzwaniem był fakt, że często uczniowie byli wielkimi indywidualistami, co nieco komplikowało pracę z grupą jako całością.

Również trzecioklasiści zwrócili się do starszych o rok kolegów. - Niech to, czego nauczyliście się w tej szkole, nie tylko z podręczników, ale i od siebie nawzajem, będzie dla was wartościowym kompasem w dorosłym życiu. Każda droga jest dobra, jeśli prowadzi tam, gdzie chcecie dojść - powiedzieli absolwentom.

Zbigniew Nowak



Fot. Zbigniew Nowak

Ruszą w dalszą podróż

Złoty jubilat

GMINA OLEŚNICA • Marcin Kasina skończył 50 lat. Od 17 lat jest wójtem.

W czwartek po zakończeniu sesji Rady Gminy pracownicy Urzędu Gminy i samorządowcy złożyli Marcinowi Kasinie najlepsze życzenia z okazji 50. urodzin. Na jego ręce powędrowała okazała wiązanka 50 karminowych róż.

- Właśnie skończył się dla mnie czas 50-letniego dzieciństwa. Kiedy pracownicy pytają mnie, jak czuję się po pięćdziesiątce, odpowiadam im, że będą się czuć dobrze i jeszcze lepiej, jeśli nie będziecie mi o tym przypominać - żartował jubilat. 50 lat to złoty jubileusz. A obecni w sali obrad odśpiewali mu gromkie „Sto lat!”.

W tym roku minie 17 lat od objęcia fotela wójta przez 33-letniego wówczas Kasinę. 30 lipca 2008 roku wójt Andrzej Proszkowski złożył rezygnację, bo przegrał walkę przed sądem o przywrócenie go na stanowisko wójta. Odejście z urzędu Proszkowskiego było

równoznaczne z pożegnaniem z pracą jego zastępcy Przemysława Wróbla, który trafił do gminy rok wcześniej z mianowania komisarza wyborczego.

Wybory ogłoszono na listopad, a wcześniej premier właśnie Kasinę wskazał na p.o. wójta (komisarza gminy).

10 listopada 2008 roku Kasina wygrał przedterminowe wybory na wójta gminy Oleśnica. Uprawnionych do głosowania było 9.101 wyborców. Głosów ważnych oddano 3.010. Frekwencja wyniosła 33,18 proc. Na niezależnego Kasinę głosowało 57,1 proc. wyborców. 28-letni członek PiS Przemysław Wróbel dostał 26,4 proc., a niezależny 32-letni Maciej Sycianko - 16,42 proc.

Za trzy lata, a więc jeszcze w tej kadencji, Marcin Kasina będzie obchodził dwudziestolecie pracy na fotelu wójta. Jest obecnie najdłużej piastującym stanowisko gospodarza gminy samorządowcem w powiecie oleśnickim.

(hag, ror)



Pół wieku stuknęło

Wiedza pożarnicza w małym palcu

Krzysztof Marek, Alicja Łacina i Maciej Wilk zwycięzcami eliminacji powiatowych Turnieju „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oleśnicy odbyły się eliminacje powiatowe XLVII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Turniej składał się z dwóch etapów: testu pisemnego i egzaminu ustnego. Komisja konkursowa była złożona z funkcjonariuszy KP PSP w Oleśnicy: przewodniczący - st. kpt. Piotr Węglewski, członkowie - st. kpt. Bartłomiej Sztuka i kpt. Marcin Purzyński.

Uczestnicy – uczniowie szkół podstawowych i średnich – wykazali się doskonałą znajomością zagadnień związanych z pożarnictwem.

Kto wygrał? Kategoria klas I-IV: 1. Krzysztof Marek, 2. Lena Siuś, 3. Kacper Glapa; klasy V-VIII: 1. Alicja Łacina, 2. Oliwia Wiorek, 3. Amelia Księżyk; szkoły średnie: 1. Maciej Wilk, 2. Monika Sędkowska, 3. Filip Kołek.

Laureaci pierwszych miejsc będą reprezentować powiat podczas eliminacji wojewódzkich.

Turniej został zorganizowany przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Oleśnicy oraz KP PSP w Oleśnicy, przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Oleśnicy, Nadleśnictwa Oleśnica oraz firmy Lidl. (OAI)



Gratulujemy zwycięzcom!

Burza w szklance wody



Jarosław Polański

GMINA OLEŚNICA • Mieszkaniec poskarżył się na prezesa. Radni skargę skierowali do rady nadzorczej.

Sześć projektów uchwał znalazło się w programie ostatniej sesji Rady Gminy Oleśnica. Wśród nich rozpatrzenie skargi na działanie prezesa Zarządu Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Do Urzędu Gminy przesłała ją jedna z mieszkańców. O co chodziło? Autor skargi złożył zapytanie o zasady rozliczeń za prowadzone przez GPK usługi dla mieszkańców. Pracownik administracyjny spółki przez pomyłkę udzielił mieszkańcowi błędnej odpowiedzi, a ten uznał, że sprawy tak nie zostawi.

W rozmowie z *Panoramą* prezes **Jarosław Polański** powiedział, że pomyłki się zdarzają i wątpliwość można było od razu wyjaśnić drogą telefoniczną.

Skarga została omówiona przez Komisję Skarg Wniosków i Petycji, która w swoim protokole napisała, że uznaje Radę Gminy Oleśnica organem niewłaściwym do rozpatrzenia skargi Adama S. z 24 marca 2025 r. na działania prezesa. I zobowiązała przewodniczącego Rady Gminy do przekazania skargi Radzie Nadzorczej GPK. Radni jednogłośnie przychyliłi się do tego wniosku.



Radni mieli kilka pytań

W punkcie „Sprawy bieżące i wolne wnioski” radni mieli okazję zadawać pytania. Korzystając z obecności na sesji Jarosława Polańskiego radny **Krzysztof Sztochel** zapytał go o dwie rzeczy. Po pierwsze interesował go problem okresowego deficytu wody w Ostrowinie. Jego zdaniem znajdujący się tam Dom Pomocy Społecznej zużywa dużą część dostarczanej do sołectwa wody, ograniczając jej dostępność mieszkańcom. - Czy nowa stacja uzdatniania wody w Ligocie Polskiej rozwiąże ten problem? - pytał. Radny dociekał także, czy powstające we wsi nowe duże osiedle domów jednorodzinnych nie spowoduje kolejnych ograniczeń w dostępie do wody?

Prezes GPK z pełnym przekonaniem zapewniał, że SUW w Ligocie Polskiej (będzie uruchomiony na koniec maja) zakończy problem braku wody w Ostrowinie, Osadzie Leśnej i Ligocie Polskiej. - Instalacja ma tak duże rezerwy i przeszło dwukrotną wydajność tego, co mamy dzisiaj, że mieszkańcy mogą spać spokojnie, a nowe inwestycje nie mają w tym względzie żadnych ograniczeń - deklarował.

Z kolei **Marcin Korzępa** pytał wójta, czy gmina przewiduje utwardzenie ulicy Świerkowej

na Spalicach. - Od dłuższego czasu mieszkańcy skarżą się, że ten ważny z punktu widzenia komunikacji dużej osiedla odcinek drogi gminnej jest udręką, ponieważ jeżdżące tam pojazdy, często ciężarowe, wzniesają kłęby kurzu. Szczególnie przy braku opadów deszczu sytuacja staje się tam naprawdę problematyczna - ocenił rajca.

Marcin Kasina poinformował, że w planach inwestycyjnych gminy na ten rok było uwzględnione utwardzenie ulicy Świerkowej i złożony w tym względzie wniosek o dofinansowanie zewnętrzne. Niestety, środki z Rządowego Programu Odnowy Dróg zostały mocno ograniczone i inwestycja zostanie przesunięta w czasie. Ale kierownik Referatu Inwestycji **Paweł Łobacz** uspokajał radnego Korzępę. - Mamy w tej sprawie wariant B. Aby zminimalizować uciążliwość tej gruntowej drogi dla mieszkańców, zostanie ona spryskana powierzchniowo tzw. emulsją asfaltową. - Oczywiście jest to działanie doraźne, a nie docelowe - uzupełnił jego wypowiedź wójt, zapewniając jednocześnie, że ulica Świerkowa zostanie utwardzona w najkrótszym możliwym czasie.

Grzegorz Huk

Na tropie Odyseusza



Mity greckie zostaną z nimi na całe życie

SOKOŁOWICE • 11 szkolnych reprezentacji przygotowało się z mitów greckich.

11 drużyn ze wszystkich szkół podstawowych gminy Oleśnica zmierzyło się w ramach III edycji Gminnego Konkursu Wiedzy o Mitach Greckich pod patronatem wójta gminy Oleśnica Marcina Kasiny. Idea turnieju łączy w sobie artystyczny przekaz (w części pisemnej uczniowie odpowiadają na pytania

związane z oglądanym przedstawieniem opowiadającym o wybranych mitach greckich) oraz ustną loterię pytań i odpowiedzi, w której uczestnicy muszą się wykazać nie tylko szczegółową znajomością mitów, ale też być uważnym i nastawionym na współpracę w drużynie.

Droga przez spektakl w wykonaniu grupy teatralnej pt. „Dokąd idziesz Koro?” oraz zacięta rywalizacja w 9 rundach pytań doprowadziła do wyłonienia zwycięskich

zespołów. I miejsce (ex aequo) przypadło w udziale drużynom ze Szkoły Podstawowej w Ligocie Polskiej oraz ze Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Sokołowicach, zaś drugie drużynie ze Szkoły Podstawowej Gminy Oleśnica im. Adama Mickiewicza w Oleśnicy. Pozostałe reprezentacje na równie wysokim poziomie zaprezentowały swą wiedzę, a od podium dzieliły je jedynie drobne różnice punktów.

(OAI)

Hallelujah, do widzenia



Piękni i młodzi ruszają w świat

TWARDOGÓRA • Uroczyste pożegnanie absolwentów w twardogórskim ZSP.

Uroczyste zakończenie nauki absolwentów Technikum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych odbyło się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych. Naukę kończyli uczniowie pięcioletniego Technikum o profilu technik programista i technik reklamy oraz słuchacze LO.

Dyrektor szkoły Edyta Pciak-Rogała złożyła podziękowania osobom i instytucjom, dzięki którym szkoła może się rozwijać i skutecznie wspierać młodych ludzi; staroście za wsparcie, troskę o edukację młodzieży oraz rozwój placówki; burmistrzowi Twardogóra za współpracę i życzliwość, które pomagają w budowaniu

dobrego klimatu i lokalnej marki szkoły; Witoldowi Michałowskiemu - przewodniczącemu Rady Rodziców - za zaangażowanie, dialog i aktywną obecność we wszystkich ważnych sprawach szkolnej społeczności.

Wręczono stypendia starosty, nagrody oraz świadectwa ukończenia szkoły. Stypendia za najwyższe wyniki w nauce otrzymali: Dariusz Binczycki, Emilia Kaganiewicz, Bartosz Karkoszka, Weronika Leguła, Mirosława Lisiak oraz Michał Trynkiel. Absolwenci wyrazili swoją wdzięczność, wręczając kwiaty dyrekcji, nauczycielom i rodzicom. Przygotowali również filmy podsumowujące wspólnie spędzone w szkole lata. Uczniowie klas młodszych pożegnali swoich starszych kolegów oraz obdarowali ich symbolicznymi upominkami.

Część artystyczną uatrakcyjnił zabawny pokaz mody nauczycielskiej. Nie zabrakło także występów muzycznych – na scenie pojawili się Emilia Kaganiewicz, Maksym Gawłowski oraz Jakub Adamowski, którzy zaprezentowali swoje wokalne talenty. Kulminacyjnym momentem uroczystości było poruszające wykonanie utworu „Hallelujah” przez Emilię, Maksyma, Jakuba oraz Nadię Lomanową-Barańską.

Za organizację wydarzenia odpowiadali nauczyciele Dawid Choła i Paweł Grobelny. Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców. Absolwenci, choć żegnają się ze szkołą, mają przed sobą kolejny ważny etap – egzamin maturalny, który otworzy im drzwi do dalszej przyszłości.

Andrzej Głowacz

Na ziemi taniec dla Ziemi



Zgadnienie jaki to taniec?

TWARDOGÓRA • Roztańczone Dzień Ziemi na miejscowym Rynku.

W środę twardogórski rynek rozbrzmiewał muzyką, dziecięcym śmiechem i dźwiękami muzyki. Wszystko za sprawą „Roztańczonego Dnia Ziemi”, wydarzenia, które połączyło dwa święta - Międzynarodowy Dzień Tańca oraz Dzień Ziemi.

W uroczystym malowaniu i tańcach wzięły udział dzieci z opiekunkami z niepublicznych

przedszkoli Wesołe Motylki 2 oraz Sióstr Opactwa Bożej, a także Miejskie Przedszkole z Oddziałem Małego Dziecka.

Przestrzeń miejskiego centrum wypełniły kolorowe dekoracje, wielkoformatowe arkusze papieru i mnóstwo materiałów plastycznych. Dzieci chętnie sięgały po farby, kredki i pisaki, by tworzyć własne obrazy inspirowane naturą. Na rysunkach pojawiały się lasy, góry, chmurki, zwierzątka i rzeki – wszystko to, co najmłodszym kojarzy się z pięknem naszej planety.

Na scenie pojawiły się przedszkolaki z grupy „Rybki”, potem Zespołu Pieśni i Tańca „Skorynianki - Ale babeczki” - widzowie mogli podziwiać zorba-dance, lambadę, chocolate - dance.

Na koniec podkreślono, że każdy z nas – niezależnie od wieku – może dbać o naszą planetę.

Imprezę przygotował Twardogórski Pałac Kultury z dyrektor Katarzyną Urbanek. Obecni byli burmistrz Paweł Czuliński i wiceburmistrz Małgorzata Majcher.

Andrzej Głowacz

W pałacu majówka

GOSZCZ • Warto w te pierwsze majowe dni wybrać się do dawnego pałacu.

Na terenie zespołu pałacowo – parkowego w Goszczu majówka zacznie się 1 maja. W tym dniu w programie po pierwsze otwarcie wystawy „Przestrzeń Pomiedzy” autorstwa Krystyny Ciołkosz – wyjątkowe spotkanie ze sztuką, która poruszy wyobraźnię. Po drugie - warsztaty zielarskie z pisarką Katarzyną Georgiou, podczas których zanurzymy się w świat ziół, natury i inspirujących opowieści. Na najmłodszych będą czekali kucyk Franiu oraz darmowy dmuchany statek. Będzie też fotobryczka, dzięki której złapiemy pamiątkowe zdjęcie w pałacowej scenerii. Będzie pokaz OSP Twardogóra, gastronomia dla małych i dużych smakoszy oraz strefa chilloutu i występy artystyczne.

Od 2 maja będzie można oglądać wystawę studentów „Przestrzeń wspólna” w kościele poewangelickim.



Wyobrażenia Krystyny Ciołkosz

A 3 maja o godzinie 15 Twardogórski Pałac Kultury Centrum Aktywności Społecznej zaprasza na otwarcie wystawy w lapidarium „Artefakty z Goszcza”. Zobaczymy na niej zbiór relikwii znalezionych podczas prac rewitalizacyjnych w pałacu.

(OAI)

Wartościowe śmieci



Skorzystają pieski

DOBROSZYCE • Mieszkańcy Dobroszyc mogli zamienić zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny na wsparcie dla psów i kotów.

Mieszkańcy gminy Dobroszyce mieli okazję do pomocy bezdomnym zwierzętom. 26 kwietnia odbyła się charytatywna zbiórka elektrycznych śmieci, z której dochód został przeznaczony na rzecz Ośrodka Adopcyjnego Przytul Pyska w Boguszcach. Kontener, do którego uczestnicy akcji mogli wrzucać elektroodpady, czekał na terenie hali sportowej przy ulicy Parkowej w Dobroszycach.

Zachęcam wszystkich mieszkańców gminy Dobroszyce do wzięcia udziału w zbiórce elektroodpadów. To bardzo prosta forma pomocy, dzięki niej razem możemy wesprzeć psy i koty, które bardzo tego potrzebują. Oddając zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny podczas charytatywnej zbiórki angażujemy się w ochronę środowiska i pomoc naszym czworonożnym przyjaciołom – mówił przed akcją wójt Dobroszyc Artur Ciosek.

W ramach zbiórki do kontenera można było wrzucać zarówno większy zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, np. lodówki, mikrofalówki, komputery, telewizory, jak i mniejsze urządzenia, m.in.: telefony komórkowe, tablety, głośniki. Odpady zostaną

przekazane do profesjonalnych zakładów przetwarzania, gdzie przejdą proces recyklingu.

Głównym celem naszego ośrodka jest aktywna adopcja. Chcemy, by porzucone zwierzęta, które są pod naszą opieką, ponownie zaufały człowiekowi i znalazły kochające rodziny. Naszą codzienną pracą staramy się zapewnić im wsparcie, opiekę i bezpieczeństwo. Każde zwierzę zasługuje na dom, w którym będzie czuło się akceptowane i kochane. Dlatego tak ważna jest adopcja przemyślana i świadoma – mówi Agnieszka Szachide-wicz, prezes Przytul Pyska.

Elektryczne śmieci powinny trafiać do specjalnych kontenerów, a następnie do profesjonalnych zakładów przetwarzania. Dzięki temu możliwe jest odzyskanie zawartych w nich cennych surowców oraz utylizacja toksycznych substancji. Dopilnujemy, by elektroodpady nie trafiały do zwykłego kosza, dzięki temu unikniemy skażeniu przyrody i pomożemy chronić środowisko – informowała Katarzyna Sieradzka z Fundacji Odzyskaj Środowisko.

Akcja jest częścią projektu Elektryczne Śmieci. Organizatorami zbiórki były: Fundacja Odzyskaj Środowisko, MB Recycling, Gmina Dobroszyce oraz Ośrodek Adopcyjny dla zwierząt Przytul Pyska w Boguszcach.

(OAIId)

Jadą mimo zakazu



Wielu kierowców nie przestrzega tu znaku zakazu

Wiceburmistrz wypunktował radnego, który zgłosił problem władzom, zamiast samemu go rozwiązywać.

24 kwietnia sesję Rady Miejskiej w Sycowie rozpoczęto od pytań do burmistrza. Radny **Łukasz Schönfelder** poruszył temat bezpieczeństwa przy szkole nr 3. – Dziś miałem przyjemność być tam może 10 minut przy rozdawaniu roślin i przez ten czas przejechało tam ok. 8-10 samochodów. Była to przerwa, nauczyciele i uczniowie robili zdjęcia. Ci kierowcy nawet nie potrafili zatrzymać się, kiedy dzieci szły tą drogą. Wiem, że to było zgłaszane parę razy na policję, sam byłem kiedyś nawet u komendanta policji, ten problem ciągnie się latami i nic się nie dzieje. Czy możemy w końcu jakoś go rozwiązać? Wiem, że umieszczenie tam stałej przeszkody jest niemożliwe, ale może taka wysuwana z ulicy, którą służby mogą automatycznie obniżać? Coś trzeba zrobić, bo tam są jednak dzieci, także z przedszkola – podkreślał.

- Oznakowanie tego odcinka drogi jest poprawne. Przy panu przejechało 10 aut. Czy zgłosił pan na policję jakiegokolwiek z tych pojazdów? – spytał go zastępca burmistrza **Andrzej Sołoduha**.

- Właśnie powiedziałem, że nauczyciel i dzieci robiły w tym momencie zdjęcia – powtórzył radny.

- Ale czy pan zrobił zgłoszenie? Kiedy ja widzę takie sytuacje, to je zgłaszam na policję. Nie możemy tam zamontować żadnych blokad, ponieważ to droga przeciwpożarowa – argumentował wiceburmistrz. – Technicznie można by zamontować blokady wysuwane z ziemi, ale

to bardzo duży koszt i ryzyko, bo każdy mechanizm może się popsuć, służby nie dojadą przez to na czas i kto weźmie za to odpowiedzialność? Mamy jednak możliwość zrobienia zdjęć i przekazania ich policji i proszę mi wierzyć, że jeśli ktoś raz dostanie mandat, to drugi raz tam już nie przejedzie. To odniesie najlepszy efekt – zachęcał.

- Poinformowałem nauczycieli, że nie muszą za każdym razem dzwonić na policję, mogą taką sytuację zgłosić elektronicznie, jeśli mają takie zdjęcia, a poinformowali mnie, że mają – wyjaśnił radny. – Przypominam też, że szkoła ma tam monitoring. Jednak nasuwa mi się pomysł, czy nie można by tam zrobić drogi dojazdowej z jednej strony? To może być odcinek drogi ślepej – proponował. – Posesje, które tam są, mają dojazd z lewej i prawej strony.

- Jeśli zrobić tam drogę ślepa, to wprowadzamy tam ruch – zauważył zastępca burmistrza. – Nie możemy też jako obywatele tego miasta przepychać pewnych rzeczy na inne osoby. Kiedy widzę wykroczenie drogowe, zgłaszam je. Ja tak robię. Trzeba przesyłać zdjęcia na policję.

- Ja tych zdjęć nie wykonywałem, bo robili je pracownicy szkoły, po co dublować działania? Mieli to dzisiaj przesłać na komendę – odpowiedział Schönfelder.

- Ale nie jest pan teraz pewny, czy to robią, a gdyby pan to zrobił, byłoby to pewne – zbił argument **Andrzej Sołoduha**.

- Dzisiaj rano byłem tam przed szkołą, stał radiowóz i zatrzymywano osoby, które wjeżdżają pod zakaz – dodał radna **Karolina Staniewicz**. *Zbigniew Nowak*

Odprawy dla prezesów

Zdaniem radnego prezes, który doprowadził do katastrofalnej sytuacji STBS, został nagrodzony na odejście.

24 kwietnia w czasie sesji Rady Miejskiej w Sycowie radni wysłuchali informacji o działalności Sycowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Prezes **Jacek Kludacz** wśród zadań realizowanych w 2004 roku wymieniał m.in. administrowanie budynkami komunalnymi i wspólnot mieszkaniowych, targowiskiem, wynajem mieszkań stanowiących zasób spółki, obsługę kotłowni świetlic wiejskich oraz budynku w Szczodrowie, usługi utrzymania zieleni dla prywatnych podmiotów, zimowe utrzymanie chodników, podwórek, remonty lokali. Zwrócił przy tym uwagę, że właśnie te usługi zewnętrzne przynoszą większość dochodu, jednak nie planuje brać w zarząd większej liczby obiektów, ponieważ nie opłaca się zatrudniać dodatkowych pracowników w tym celu. Wspomniał też należący do majątku spółki teren po żwirowni w Wielowsi. Wyjaśnił, że ponieważ na jego części znajduje się woda, jest on dzierżawiony związkowi wędkarskiemu, jednak zagospodarowanie pozostałej części nie będzie proste ze względu na charakter terenu. Omawiając trudności w pracy spółki, przytoczył m.in. niedawne wydarzenie, kiedy ktoś wrzucił do kanalizacji... 40 kg kapusty, zapychając odpływ i powodując zalania fekaliami okolicznych mieszkań.

Prezes ponownie odniósł się też do sprawy utrzymania zieleni. - Mieszkańcy wiedzą, że można zlecać spółce takie prace. W tym roku dzięki pracom zewnętrznym, dzięki zaangażowaniu pracowników, mamy 100 tysięcy zł zysku. Przy braku prac z zielenią spółka nie jest w stanie zysku wypracowywać. Opieka nad zielenią jest dla nas wprawdzie nie głównym, ale dużym zastrzykiem finansowym – wyjaśnił.

Łukasz Schönfelder zauważył, że spółka zajmuje się też mieszkalnictwem, a od kilku lat nie oddano do użytku żadnych nowych bu-



Jacek Kludacz

dynków. Prezes odpowiedział, że obecnie nie ma pieniędzy na wkład własny do takiej inwestycji, tym bardziej że już trzeba utrzymać trzy budynki i być gotowym np. na przeciek dachu lub inne nieoczekiwane prace. Jedyłą nadzieją są projekty typu „projekt i budowa” z finansowaniem. Wówczas spółka może do takiego przystąpić.

Odpowiadając na pytania, prezes wyjaśnił, że zostało ok. pół miliona zł do spłaty z tytułu ostatniej budowy. Uruchomienie fontanny w parku opóźnia się z powodu kłopotów technicznych.

- Pan prezesem jest zaledwie dwa lata, wierzę w pana i w to, że spółka będzie przynosiła coraz większe dochody – mówił **Stanisław Biernacki**. – Martwił mnie jednak minione lata i to, co pan zastał. W 2021 r., mimo dopłaty 200 tys. zł ze strony Urzędu Miasta i Gminy, była zanotowana strata 517 tys. zł, a prezesi dostawali odprawy rzędu 70 tys. zł. za zatopienie spółki na dnie, niższe niż Titanic. Widzę jednak światło w tunelu i myślę, że nie będzie takich chybotnych inwestycji jak zakup sprzętu, który nikomu nie jest potrzebny.

- Na pewno mam pewien ogląd na spółkę i wiem, jak ją prowadzić, żeby nie doszło do takich sytuacji – zapewnił Jacek Kludacz. – Padło wcześniej pytanie, czy można coś budować. Można było o tym myśleć, jak było pół miliona na koncie – powtórzył. Dodał również, że dba o utrzymanie wykwalifikowanych pracowników, którzy dobrze znają powierzone im budynki i sprzęt, co tym ważniejsze, że jest on już często dość zużyty i trzeba umieć go remontować – tłumaczył.

- Padła kwota odpraw 70 tys. zł, ale czy to jest potwierdzone? – spytała przewodnicząca Rady Miejskiej **Joanna Nowak** – Żebyśmy nie mieli potem żadnych kłopotów...

- Było niecałe 60 tys. i to wiązało się z dwoma cyklami: 3 miesiące odprawy bez świadczenia usług oraz odprawa – uściślił radny Schönfelder.

- Dziękuję za sprostowanie, ale w przestrzeni publicznej pojawiała się kwota 70 tys. i nawiasem mówiąc, człowiek, który doprowadził do katastrofalnej sytuacji STBS, został, nie kryjmy, bardzo nagrodzony na odejście. Społeczne pieniądze szły na nieudaczników – stwierdził stanowczo Stanisław Biernacki.

- Jako radny poprzedniej kadencji próbowałem uzyskać kopię kontraktu menadżerskiego, ale nie udało się to, było to blokowane – przypomniał Łukasz Schönfelder. - Chciałem pokazać, bo osobyście na oczy to widziałem, że było tam napisane, iż kto działa na niekorzyść spółki, nie musi dostawać odprawy. Jednak po tym prezesie, który miał takie straty, przyszedł pan Marciniak, który już w 2022 r. wyprowadził spółkę na prostą – dodał radny. – Było już ponad 140 tys. zł zysku.

Z kolei **Artur Kulawiecki**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, spytał o harmonogramy prac. Prezes Kludacz odpowiedział, że oczywiście takowe istnieją, ale często nagłe sytuacje, jak awarie, zmuszają do zmiany planów i zająć się w pierwszej kolejności inną sprawą.

Katarzyna Lamek-Pawłowska chciała natomiast wiedzieć, czy spółka ma w ofercie wykonywanie oprysków przeciw komarom i kleszczom. Zaznaczyła, że zabieg taki przydałby się na polanie w parku, w miejscu „starej sceny”, gdzie miejsce zachęca do pikników, jednak ludzie uciekają właśnie przed komarami.

- Mamy pracowników, którzy mają przeszkołowanie w zakresie oprysków – potwierdził Jacek Kludacz. - Zobaczymy, czy możemy na tym terenie zainterweniować - obiecał na koniec dyskusji.

Zbigniew Nowak

Małymi krokami

SYCÓW • Radni usłyszeli informację o problemach Sycowskiej Gospodarki Komunalnej.

We wtorek 22 kwietnia w czasie wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej prezes zarządu Sycowskiej Gospodarki Komunalnej **Dominik Kulok** informował o pracach w minionym roku. Na początku wspominał remonty kotłowni.

- Ze względu na rok produkcji urządzeń część z nich powoli już wymaga modernizacji, aczkolwiek małymi krokami je wymieniamy – zapewniał, dodając przy tym, że na ul. Kaliskiej kocioł jest bardzo produktywny, wykorzystywany praktycznie w 100%, a i reszta kotłowni wypada dobrze. Podkreślał też, iż większość budynków spełnia normy zapotrzebowania na energię cieplną, ale „są jeszcze takie budynki, nad którymi trzeba się pochylić, aby zużywały jej mniej”. Chodzi więc o przeprowadzanie ich termomodernizacji. - Wykres sprzedaży ciepła

pokazał, że w latach 2006-2010 wiele wspólnot i spółdzielni, zarządców budynków, działało na rzecz obniżenia rachunków, czyli docieplono budynki, i to bardzo dobrze. Ci ludzie zrobili wiele na rzecz ekologii i swoich portfeli – chwalił mieszkańców. – W latach 2013-14 mieliśmy wzrost sprzedaży spowodowany podłączeniem nowych podmiotów, natomiast spadek od roku 2021 spowodowany jest nie tym, że ktoś się odłącza, ale klimat się ociepla – wyjaśniał. Następnie przeszedł do tematu usług komunalnych. Z zadowoleniem odnotował spadek ilości odpadów niesegregowanych „z którymi właściwie nie da się już nic zrobić”. Część za usługi za to przypisał samej spółce SGK, która prowadzi edukację ekologiczną. Oznajmił też, że po wielu latach dyskusji wreszcie udało się wprowadzić pojemniki na popiół. Dominik Kulok podkreślał też doskonałe umiejscowienie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. - Położony jest w

miejscu idealnym, bo w centrum gminy. PSZOK dla ościennych gmin znajduje się w Olszowej, dla mieszkańców np. Dziadowej Kłody dowiezienie tam odpadów to mission impossible – zauważył. Zwrócił uwagę, że w sycowskim punkcie przybyło m.in. 60 ton zużytych opon i pozostał wyobraźni słuchaczy, gdzie one by skończyły, gdyby ludzie nie mogli ich tam łatwo dowieźć. Gdy natomiast prezes wspominał o tekstyliach, radna **Katarzyna Lamek-Pawłowska** pytała o pojemniki PCK na odzież. - W tej sprawie PCK powinien zgłosić się do Urzędu Miasta i Gminy – odpowiedział Dominik Kulok. - Do zarządcy drogi – uściślił **Marek Grenda** z Wydziału Infrastruktury Technicznej i Inwestycji. - Bo w pasie naszych, gminnych dróg raczej te pojemniki nie stoją i niechętnie się na to zgadzamy. Dodał, że pojemniki najczęściej ustawiane są samowolnie.

Radni usłyszeli, że w przyszłości powstanie może „wrzutnia” na tekstylia, które nie nadają się już do użytku. Na razie takie zniszczone materiały można przywieźć do PSZOK.

Następnym omawianym tematem były ścieki i wodociągi.

- Od 2022 r. w związku ustawą, która mówi, że każdy mieszkaniec musi zadeklarować, co robi z odpadami płynnymi, i z powodu kontroli w tym zakresie, nastąpił znaczny wzrost wywozu takich nieczystości, prawie dwukrotny – mówił Dominik Kulok. - W 2020 r. nastąpiła modernizacja oczyszczalni, ale nikt nie zakładał, że nastąpi aż taki wzrost odbioru ścieków. Raczej prędzej niż później konieczna więc będzie kolejna modernizacja. Na pewno jednak czeka gminę inwestycja w punkt zlewny, czyli zbiornik – zapowiedział. Po chwili, mówiąc o wymianie wodomierzy, wspominał nakładki, które pozwalają na zdalny odczyt i poinformowanie mieszkańca, jeśli woda gdzieś mu „ucieka”. - Ostatnio taka sytuacja wydarzyła się w przedszkolu przy ul. Komorowskiej. Gdyby nie taki nowoczesny wodomierz, to wylałoby się naprawdę bardzo dużo wody i po trzech miesiącach, po wizycie inkasenta, rachunek byłby taki, że dyrektor przedszkola złapałaby się za głowę – wyjaśnił. Poinformował też radnych, że w 2024 r.

stacja uzdatniania wody będzie miała nowe zbiorniki ze środków KPO, co pozwoli na podłączenie nowych obiektów do sieci wodociągowej. Uzyskanie tych środków (5 mln zł), przy współpracy z burmistrzem, było tym trudniejsze, że obecnie większość funduszy kierowane jest do miast poszkodowanych powodzią. - Konieczna będzie jednak także rozbudowa węzła przyjmowania nieczystości w oczyszczalni ścieków – zapowiedział prezes. - Jest dużo gmin, gdzie oczyszczalnie nie dają sobie z tym rady i trzeba je szybko modernizować. W tej chwili my sobie jeszcze z tym radzimy, ale powoli dochodzimy do ściany – uprzedził słuchaczy. Zapewnił jednak, że pieniądze na wiele potrzebnych prac są już zapewnione, a odpowiednie firmy gotowe do działań. Na koniec dziękował pracownikom spółki. - To mała grupa ludzi, 45 osób, ok. 10 w biurze i 35 na stanowiskach robotniczych, ale bardzo zaangażowana w pracę – zapewnił.

Dodajmy, że sesję poprzedziła minuta ciszy dla uczczenia zmarłego niedawno Przemysława Mamrota.

Zbigniew Nowak

Pięć medali Hikari



Warto było jechać do Opola

W tym złoty medal Mistrzostw Polski dla Oliwii Karolewskiej.

Na XXXVI Mistrzostwach Polski w karate tradycyjnym, które odbyły się w Opolu, KS Hikari Oleśnica pojechał w składzie: Nina Kluczyńska, Matylda Cichy, Hubert Wojciechowski, Oliwia Karolewska, Hubert Pietrzak-Rogała, Emilka Kochańska i Piotr Bilski.

Nasi karatecy wywalczyli 5 medali: Oliwia Karolewska została mistrzynią Polski w kata indywidualnym; drużyna w składzie Matylda Cichy, Emilka Kochańska i Oliwia Karolewska zdobyła srebrny medal w kata drużynowym; para enbu Hubert Pietrzak-Rogała i Matylda Cichy stanęła na trzecim miejscu podium;

drużyna Hubert Wojciechowski, Hubert Pietrzak-Rogała i Piotr Bilski zdobyła brązowy medal w kata drużynowym; a Hubert Wojciechowski dołożył jeszcze brązowy medal w konkurencji fukugo.

- Zrządzenie losu i brak odrobiny szczęścia zabrały możliwość zdobycia medalu indywidualnego Ninie i Hubertowi, ale wytrwałość i dalsza praca na takim poziomie pozwolą prędzej czy później cieszyć się efektami. Gratuluję całej drużynie systematyczności, wytrwałości i ciężkiej pracy włożonej w przygotowania. Dali z siebie wszystko. Cieszę się z pięknego rozwoju indywidualnego i dobrej pracy zespołowej - mówi sensei **Anna Koper**.

(ws)

Derby dla APO

W V Okręgowej Lidze Młodzika Pogoń Oleśnica podejmowała Akademię Piłkarską Oleśnica.

Pogoń II 1
AP II 4

AP OLEŚNICA: Wiktor Kamiński, Jan Maćkała, Jerzy Swędzioł, Konrad Stochmal, Tymon Szady, Maksymilian Mik, Kuba Sobczak, Filip Leszczyszyn, Mikołaj Kurzak, Jan Gorczyński, Oliwier Basiński, Miłosz Czarkowski, Franek Adamek, Borys Kicol, Marcel Śniegula

POGOŃ: Balicki - Garbowski, Kozieł, Stempin, Bielak, Słowik, Gonciarz, Bednarz, Przybycień; na zmiany: Morawiński, Kamion, Banak, Żakowicz, Staszewski, Sudolski, Reszka.

Bramki: Mikołaj Kurzak, Konrad Stochmal, Filip Leszczyszyn, Tymon Szady

- Mecz od pierwszej minuty był wyrównany. Gospodarze skutecznie utrudniali nam rozgrywanie piłki na swojej połowie. Większość pierwszej części kontrolujemy grę, niestety, bez skutecznego wykończenia. Pod koniec pierwszej odsłony zdobywamy dwie pierwsze bramki, co daje nam więcej spokoju. Druga połowa zdecydowanie lepiej wypadła od pierwszej. Dokładamy kolejne 2 trafienia i wygrywamy



Nowy Lewandowski?

w lokalnych derbach. Dziękujemy przeciwnikom za dobry mecz. Na wyróżnienie dziś zasłużyli Kuba Sobczak i Miłosz Czarkowski, którzy świetnie radzili sobie w defensywie - tak relacjonował spotkanie **Wojciech Klat**, trener APO Oleśnica.

- Mimo porażki jestem zadowolony z postawy moich chłopaków. To był chyba najlepszy mecz w tej rundzie. Pracujemy dalej, by w kolejnych spotkaniach pokazać się z jeszcze lepszej strony i zdobyć punkty - stwierdził z kolei **Grzegorz Graf**, trener Pogoni.

(is)

Piłka nożna - klasa okręgowa

Porażką z Marszowicami Zenit wypisał się z walki o awans.

Zenit 1 (0)
Orzeł 2 (0)

ZENIT: Mateusz Świątek - Łukasz Galik (65. Michał Mazurek), Mikołaj Gretkiewicz Ż, Mateusz Jendryca CZ, Kacper Korcik, Łukasz Staroń (70. Artur Hoja Ż), Igor Makarow, Szymon Rusiecki, Filip Szczypkowski, Kacper Gretkiewicz Ż, Marcin Tomaszewski Ż.

Bramki: 0:1 Luka Makhatchashvili 57., 0:2 Luka Makhatchashvili 62., 1:2 Mateusz Jendryca 86.

TAK GRALI INNI
Pawłowice - Bielany 0-2
Trzebnica - Wratislavia 3-2

Piłka nożna - klasa B

GRUPA III

AP Oleśnica - Godzieszowa	4-1
Sokołowice - Syców	0-3
Borowa - Boguszyce Os.	2-7
Pruszwice - Dobrzeń	5-1
Pasikurówice - Grabowno Wielkie	3-1
Stradomia - Szczodrów	0-0

TABELA

1. AP Oleśnica	15	42	71-12
2. Boguszyce Os.	15	30	42-27
3. Stradomia	15	29	33-23
4. Grabowno Wlk.	15	28	38-29
5. Szczodrów	15	25	44-32
6. Syców	15	21	44-35
7. Borowa	15	20	38-43
8. Pruszwice	15	19	41-43
9. Dobrzeń	15	18	20-38
10. Godzieszowa	15	13	25-58
11. Pasikurówice	15	11	34-51
12. Sokołowice	15	6	18-57

GRUPA IV

Solniki Małe - Kątna	9-2
Zbytowa - Mirków II	4-2
Dziadowa Kł. - Krzeczyn	2-5
Dębina - Wójcice	1-5
Nadolice - Śliwice	2-1
Różanka - Wilczyce	1-0

TABELA

1. Zbytowa	19	50	77-18
2. Różanka	19	47	68-30
3. Wilczyce	19	42	69-33
4. Dziadowa Kłoda	19	37	51-53
5. Wójcice	19	37	67-34
6. Solniki Małe	19	33	59-41
7. Mirków II	19	31	59-36
8. Nadolice	19	27	53-65
9. Krzeczyn	19	25	60-57
10. Śliwice	19	15	46-63
11. Kopalina	18	15	41-63
12. Dębina	19	14	33-72
13. Kątna	19	10	31-79
14. Miłocice	18	3	22-92

Złotka ze Świerznej



Drużyna Świerznej z mistrzostwem gminy Oleśnica w piłce siatkowej kobiet.

W niedzielę w gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbył się ostatni turniej piłki siatkowej kobiet w ramach Mistrzostw Gminy Oleśnica. Do rywalizacji o Puchar Wójta przystąpiły reprezentantki gminy z Cieśli, Sokołowic, Ligota Małej, Nieciszowa, Świerznej oraz drużyna Spike Team Dobroszyce. Grano podczas siedmiu turniejów systemem „każdy z każdym”.

Ostatni finałowy turniej jak zawsze dostarczył dużo emocji, a wszystkie

Wierzbie - Solna	3-1
Brzeg Dolny - Lutynia	2-1
Kuźniczysko - Skokowa	1-1
Mirków - Jaszowice	6-0
Wołów - Jelcz	2-2

TABELA

1. Mirków	23	55	80-21
2. Marszowice	23	51	64-28
3. Międzybórz	23	47	59-31
4. Wierzbie	23	41	58-55
5. Bielany	23	40	61-36
6. Trzebnica	23	40	56-40
7. Wołów	23	35	54-45
8. Lutynia	23	30	44-57
9. Pawłowice	23	30	34-37
10. Skokowa	23	26	46-74
11. Kuźniczysko	23	24	41-64
12. Wratislavia	23	22	37-50
13. Brzeg Dolny	23	21	40-48
14. Solna	23	21	29-42
15. Jaszowice	23	20	30-66
16. Jelcz	23	12	32-71

Piłka nożna - A klasa

Wygrana w czasie doliczonym

W trzeciej minucie doliczonego czasu gry Pogoń przegrywała 1:2, aby wygrać w Węgrowie 4:2!

Perła Pogoń 2 (1)
Pogoń 4 (0)

POGOŃ: Adrian Lipiec - Leonard Cygan, Szymon Deszcz, Jakub Kędzierski, Sebastian Rachwał, Patryk Kluziak (Dawid Zadka 86.), Adrian Miodek, Michał Płonka, Jakub Lipiński, Jakub Warzecha (75. Sebastian Kucharski), Maciej Gorczyca.

Bramki: 1:0 Jacek Łuczek 33., 1:1 Maciej Gorczyca 50., 2:1 Bartosz Iwańczyk 80., 2:2 Sebastian Rachwał 90.+ 4, 2:3 Maciej Gorczyca 90.+8, 2:4 Leonard Cygan 90.+11

Następny mecz: Pogoń - Długoleka 2000, 29 kwietnia, godz. 17

Widawa Wiwa 2 (1)
Wiwa 3 (0)

WIDAWA: Krzysztof Kownacki - Krzysztof Bezak (66. Szymon Babiarsz), Mateusz Fenik Ż, Dawid Chirowski Ż (75. Daniel Chirowski), Tomasz Nowak, Sebastian Jackowski (86. Dominik Konefał), Piotr Michalewski Ż, Brajan Pluta, Paweł Bezak, Marcin Walendzik, Przemysław Piątek.

WIWA: Mateusz Kierzek - Marcin Sobiński Ż, Michał Lotka, Adrian Dąbrowski, Kuba Witiw (46. Adrian Bednarski), Dawid



Klub przygotował „kowbojski” plakat, ale „rewolwerowcy” z Międzyborza ten pojedynek przegrali...

Wyniki

Fajkowski, Mateusz Seniów, Kacper Rydziński (67. Cyprian Zajac), Patryk Wojciechowski, Bartosz Wdowski Ż, Mariusz Niedbała (63. Miłosz Szwajda).

Bramki: 1:0 Paweł Bezak 36., 2:0 Krzysztof Bezak 57., 2:1 Patryk Wojciechowski 69., 2:2 Bartosz Wdowski 70., 2:3 Bartosz Wdowski 90.+6

Następny mecz: Wiwa - Wratislavia II Wrocław 3 maja, godz. 16

WYNIKI

Łozina - Kielczów	3-1
Twardogóra - Miłoszyce	2-3
Międzybórz - Wojnowice	0-3 (wo)
Dobroszyce - Chrzastawa	1-1
Długoleka - Bukowinka	3-1
Wratislavia II - Gręboszyce	2-1

TABELA

1. Oleśnica	23	59	106-27
2. Łozina	23	56	76-23
3. Goszcz	23	53	81-23
4. Chrzastawa	23	51	79-36
5. Dobroszyce	23	42	51-35
6. Kielczów	23	37	52-46
7. Wojnowice	23	35	54-56
8. Twardogóra	23	30	38-44
9. Bierutów	23	29	47-39
10. Gręboszyce	23	29	40-63
11. Długoleka	23	27	44-57
12. Bukowinka	23	21	35-64
13. Miłoszyce	23	20	30-58
14. Węgrów	23	19	41-74
15. Wratislavia II	23	17	32-71
16. Międzybórz II	23	1	13-103

Sportowe echo gminy

W XIII kolejce Mistrzostwa Gminy Oleśnica w piłce nożnej seniorów padły następujące wyniki: Drołtów - Zarzysko 2:4, Ligota Wielka - Cieśle 5:0, Smolna - Boguszyce Os. 2:0, Smardzów - Boguszyce 2:1. Świerzna pauzowała.

TABELA			
1. Smardzów	13	33	78:25
2. Ligota Wielka	13	30	65:18
3. Smolna	12	28	52:15
4. Zarzysko	12	25	44:33
5. Cieśle	13	20	41:36

6. Boguszyce Os.	13	14	49:50
7. Świerzna	13	14	29:35
8. Ostrowina	9	9	19:51
9. Drołtów	12	3	23:81
10. Boguszyce	13	3	15:71

XIV kolejka odbędzie się w niedzielę 11 maja. Grają: o godz. 11 Zarzysko - Ligota Wielka, Cieśle - Smardzów; o godz. 14 Boguszyce - Smolna, Świerzna - Drołtów. Pauzują Boguszyce Osiedle.

Artur Koziara

Puchary, dyplomy i nagrody dla wszystkich drużyn wręczali: Monika Małobęcka-Wzgarda - dyrektor GOK Oleśnica, Grzegorz Szymański - przewodniczący Rady Gminy Oleśnica oraz Tomasz Domal - zastępca przewodniczącego komisji Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa.

GRUPA A

1. Świerzna	4	8	8:1
2. Cieśle	4	4	5:6
3. Nieciszów	4	0	2:8

GRUPA B

1. Sokołowice	4	6	6:2
2. Dobroszyce	4	6	6:3
3. Ligota Mała	2	0	1:8

Artur Koziara

USŁUGI

**WESELA , 18-TKI
komunie, przyjęcia,
noclegi**
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919.

Angeles.pl
508 050 490
ul. Wojska Polskiego 52c
za II LO dawne czerwone koszary

**GAZY
TECHNICZNE**

**SKUP
ZŁOMU**

**KONTENERY
NA GRUZ**

STIHL®

**SPRZEDAŻ
I SERWIS
PILAREK, KOS,
KOSIAREK
FIRMY STIHL**

**SPRZEDAŻ
CZĘŚCI
ZAMIENNYCH**

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w
godz. 8-18, sobota 8-14
Sosnowka 19b,
Twardogóra
71 315 03 32, 697 755 099

■ Prace ogólnobudowlane,
malowanie mieszkań,
prace ogrodnicze, różnego
rodzaju naprawy. Tel.
536-721-755.

■ Remonty mieszkań,

**Bardzo skuteczne,
profesjonalne
czyszczenie
dywanów i kanap.
Tel. 789-588-802.**

GRAN ESPAÑA

**PÓŁKOLONIE LETNIE
Z JĘZYKIEM HISZPAŃSKIM**

- TURNUS I 07-11 LIPIEC
- TURNUS II 14-18 LIPIEC
- TURNUS III 18-22 SIERPIEŃ

WIEK 7-12 LAT

**W GODZINACH 7:45-16:15
SP. NR. 4 W OLEŚNICY**

W PROGRAMIE
II ŚNIADANIE, OBIAD – DRUGIE DANIE, PODWIECZOREK GRY
INTEGRACYJNE
ZABAWY RUCHOWE
PROJEKTY PLASTYCZNE
NAUKA HISZPAŃSKICH SŁÓWEK I ZWROTÓW W ZABAWIE
KINO I MUZYKA HISZPAŃSKA
820 ZŁ/OS.

**TEL. 504-955-716
KONTAKT@GRANESPANA.PL**

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

BHP-Center

- **uprawnienia SEP,**
- **palaczy CO**
- **szkolenia bhp**
- **kursy operatorów wózków widłowych**

Tel. 507-823-846

domów, malowanie, gładzie,
panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

KUPIĘ

■ Kupię tanio używaną pralkę na chodzie. Tel. 530-034-870.

SPRZEDAM

■ Komplet 2 szt. fabrycznie nowych oryginalnie zapakowanych drewnianych leżaków tarasowych z podnóżkiem, 500 zł. Tel. 601-785-163.

■ Garnitur rozmiar 180cm marki Boss, odcień brązu, 390zł. Tel. 600-615-231.

MIESZKANIA

■ Do wynajęcia trzypokojowe z wyposażeniem, Oleśnica ul. 3 Maja. Tel. 886-428-324.

■ Sprzedam mieszkanie 58,4 m² w miejscowości Pągów (koło Bierutowa). Tel. 515-163-181.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone

przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m². Tel. 665-961-864.

LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m² użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam gęsi duże. Tel. 781-605-712.

■ Kupię ziemię obojętnej klasy, gotówka od ręki. Tel. 506-236-205.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam siewnik do kukurydzy, stan bardzo dobry, cena 8 tys. zł. Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 509-613-559.

LEKARSKIE

KARDIOLOG
Wioletta Braciszewicz przyjmuje w poniedziałki od godz. 12 i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

Anwil

rok założenia 1993

ANWIL OKNA

509 081 520
e-mail: anwilokna@poczta.onet.pl

Oleśnica, ul. Sinapiusa 12, tel./fax 71/314 40 50

www.anwilokna.pl

GRAN ESPAÑA

WAKACYJNY INTENSYWNY KURS JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO

TERMIN
04-08 SIERPIEŃ
WIEK OD 13 LAT

**W GODZINACH 9:00-16:00
UL. MICKIEWICZA 4B**

W PROGRAMIE
NAUKA SŁÓWEK I ZWROTÓW
WARSZTATY Z PISANIA TEKSTÓW
ĆWICZENIA GRAMATYCZNE I SŁUCHOWE
KINO I MUZYKA HISZPAŃSKA
II ŚNIADANIE, OBIAD – DRUGIE DANIE, PODWIECZOREK
820 ZŁ/OS.

**TEL. 504-955-716
KONTAKT@GRANESPANA.PL**

jba SKLEP

Wędkarsko-Zoologiczny

Oleśnica, ul. 3 Maja 22 /II

DOKTOR
Przychodnia Specjalistyczna
1992
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA
tel. 713 143 111
www.janeczko.pl

**KONSULTACJE
PORADY
ZABIEGI
PUNKCJE
BIOPSJE**

BADANIA USG
klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna
układ moczowy
moszna (jądra)
tarczycy
piersi
węzły chłonne
ślinianki
przepukliny

jama brzuszna - doppler
niemowlęce stawy biodrowe
gruczoł krokowy (prostate)
tętnice szyjne i kręgosłup
guzy, torbiele, krwaki
stawy kolanowe i biodrowe
doly podkolanowe
inne - po uzgodnieniu

LEKARZE SPECJALIŚCI
CHIRURGIA OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Janeczko
Zbigniew Pussak
MEDYCYNA RODZINNA
Katarzyna Janeczko-Pussak

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA
Łukasz Janeczko
ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
Jacek Kowalski
ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE
Kamila Marczak-Kuchta

**NFZ, LUXMED MEDICOVER-
bezpłatnie oraz wizyty prywatne**
Dermatolog bez kolejki
C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.
hipokrates-olesnica.pl

AUTO-MOTO

SKODA

■ Octavia II, 1,9 TDI, 105 km, 2005, badanie techniczne do II 2026, OC do III 2026, nie wymaga wkładu finansowego, 6.200 zł do negocjacji. Tel. 731-884-430.

**WYMIANA OPON
NA LETNIE**
Oleśnica, ul. Łąkowa 2
Tel. 693-395-448

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

**USŁUGI
REKLAMOWE**

- PIECZĄTKI od ręki
- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.

od ręki

**am_fol@wp.pl
laser@am-fol.pl**
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

**Grawerowanie
i cięcie laserem CO2**

**NA MATERIAŁACH
I ARTYKUŁACH WŁASNYCH
ORAZ POWIERZONYCH**

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy

- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

Panorama Oleśnicka

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.

SKLEP MICHAŁEK

- **UBRANIA**
- **ZABAWKI**
- **WÓZKI DZIECIĘCE**

Oleśnica, ul. 3 Maja 22
Tel. 785-530-040
www.sklepMichalek.pl



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

PARA DO PARY!

Kup parę soczewek progresywnych,
a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner **PROFI**AUTO.PL

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

BURMISTRZ BIERUTOWA

ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów ogłasza:

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Bierutów, wolnych od obciążeń, tj.:

1. Działka nr 162 AM1 obręb Paczków o powierzchni 0,3300 ha. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr **162 AM1** wynosi **111.111,00zł (słownie: sto jedenaście tysięcy jedenaście)**. Działka wpisana w księdze wieczystej nr **WR1E/00024440/4**. Działka zabudowana dwoma budynkami w bardzo złym stanie technicznym. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Paczków działka leży na obszarze oznaczonym jako MN 1.12 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

2. Działka nr 5 AM28 o powierzchni 0,5420 ha obręb Bierutów. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr **5 AM28** wynosi **183.738,00zł (słownie: sto osiemdziesiąt trzy tysiące siedemset trzydzieści osiem)**. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT. Działka wpisana w księdze wieczystej nr **WR1E/00046829/5**. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Bierutów działka położona jest na obszarze oznaczonym jako P/U – produkcja oraz usługi komercyjne, w małej części ZP 1.13 – zieleni parkowa i KDL – komunikacja publiczna lokalna.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłata wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej (w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych), **z określeniem której działki wpłata dotyczy**, tj:

- dla działki nr **162 AM1** obrębu Paczków – **11.120,00zł**,
- dla działki nr **5 AM28** obrębu Bierutów – **18.380,00zł**,

na konto Urzędu Miejskiego w Bierutowie w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy O/ Bierutów nr **07 9584 1018 2002 0200 4053 0004** w terminie do dnia **28.05.2025 r.** - za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków w wymienionej kwocie na wymieniony rachunek bankowy.

Przetargi dotyczące sprzedaży wymienionych nieruchomości odbędą się w dniu 30.05.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 (budynek A, I piętro,) w kolejności jak w ogłoszeniu i rozpoczną się od godziny 10:30.

Ogłoszenie dotyczące przetargu na sprzedaż na własność wymienionych nieruchomości zostało wywieszone w dniu 29.04.2025 r. na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12, oraz na stronie internetowej Urzędu tj. bierutow.pl w części Dla inwestora oraz Biuletyn Informacji Publicznej – Zamówienia Publiczne, Przetargi, Konkursy, Informacje.

Informacji na temat przetargu na sprzedaż nieruchomości udziela Kierownik Ref. GŚ Waldemar Roniek pod nr telefonu (71) 314 6251 wew.31 lub e-mail waldemar.roniek@um.bierutow.pl

Burmistrz Bierutowa Piotr Sawicki

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MIĘDZYBÓRZ INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Międzyborzu przy ul. Kolejowa 13 oraz na stronie internetowej <https://bip.miedzyborz.pl/> został wywieszony wykaz nieruchomości położonych na terenie Miasta i Gminy Międzybórz i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do dzierżaw.

*Burmistrz Miasta i Gminy Międzybórz
Paweł Adamczyk*



CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Fabryka Mebli **BODZIO**

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy Syców

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej na terenie miasta Syców, przy ul. Henryka Pobożnego

- Nieruchomość niezabudowana – działka nr 9/6 AM 3 o pow. 0,1660 ha KW WR1E/00061119/8;
- Cena wywoławcza nieruchomości:
- działka nr 9/6 – **158.700,00 zł** – wadium **16.000,00 zł**

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek Vat w wysokości 23%.

- Obciążenie nieruchomości: nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań;
- Przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej;
- Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Urzędu pok. 57 dnia 02.06.2025r. godz. 10:00;
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium do dnia 26.05.2025r. przelewem na rachunek bankowy Bank Spółdzielczy Namysłów Filia Syców 94 8890 0001 0936 2035 2009 0004;
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:
- tablica ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Syców; strona internetowa www.bip.sycow.pl
- Dodatkowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy ul. Mickiewicza 1 pok. 38 i 38a lub pod nr telefony 62 785 5128, 62 606 6986

Burmistrz Łukasz Kuźmicz

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że został ogłoszony I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Chelstów – działka nr 119/10 obręb Chelstów, o pow. 0,1607 ha, cena wywoławcza netto 86 600 zł,

Teren działek nie jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. W studium tereny zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności, w ewidencji tereny oznaczone symbolami RIVb. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne do 06.06.2025 r. Przetarg odbędzie się w dniu 10 czerwca 2025 r. od godz. 12⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy.

Szczegółowe informacje o przetargach znajdują się w ogłoszeniu, umieszczonym na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra www.twardogora.pl.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

**„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA
I DZIERŻAWY” z dnia 29 kwietnia 2025 r.**



drukarnia **wik**

Ligota Wielka 16a tel.071 398 86 00



Wielobarwny druk offsetowy

Od projektu do druku



Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

Zapraszamy! Twój mały przyjaciel liczy na ciebie!